



BRZozowska Gazeta Powiatowa

Nr 6(123) | CZERWIEC 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



PIKNIK POWIATOWY 2014



KONWENT POWIATÓW WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO





Bogdan Dombrowski - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji

Dwudziestu starostów uczestniczyło w Konwencji Powiatów Województwa Podkarpackiego, który odbył się w Brzozowie 4 czerwca bieżącego roku. Gospodarzami spotkania byli Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż i Starosta Lubaczowski – Józef Michalik, jednocześnie Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Podkarpackiego. Dyskusję zdominowały dwa tematy: proces cyfryzacji kraju ze szczególnym uwzględnieniem województwa podkarpackiego oraz aktualne uwarunkowania ekonomiczne i prawne funkcjonowania podmiotów leczniczych prowadzonych przez samorządy powiatowe.

– Program Operacyjny Polska Cyfrowa 2014-2020 oznacza intensyfikację cyfryzacji na terenie całego kraju. Zakłada alokację środków w wysokości 2 miliardów 200 milionów euro, z tego 1 miliard 100 milionów euro przeznaczona zostanie na sieci dostępne do internetu szerokopasmowego. Pewnie nie wszędzie da się dopro-

O cyfryzacji i służbie zdrowia

wadzić światłowód do domu, w miejscach mniej dostępnych, o mniejszym zagęszczeniu trzeba będzie również korzystać z internetu mobilnego. Warunki do realizacji tej inwestycji na Podkarpaciu są dobre. Infrastruktura jest niezła, więc projekt w województwie podkarpackim przewiduje ponad 2700 kilometrów światłowodu – powiedział Bogdan Dombrowski – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Realizacja inwestycji rozpocznie się niebawem, zaś skala przedsięwzięcia porównywalna jest do elektryfikacji kraju z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku. – Zakończenie tej inwestycji dla przeciętnego mieszkańca będzie oznaczało większe możliwości w komunikowaniu się. Odbiorcy skorzystają z wielu nowych narzędzi udostępnianych przez internet, na przykład eздrowia – dodał Bogdan Dombrowski.

– Pierwsza umowa dotycząca projektowania sieci szerokopasmowej podpisana została przez Podkarpacki Urząd Marszałkowski końcem września 2013 roku. Projekt realizujemy na zasadzie projektu – buduj, czyli w systemie, na jaki oprócz Podkarpacia, zdecydowało się tylko województwo warmińsko-mazurskie. Do końca czerwca 25 procent sieci zostanie już zaprojektowane i prace budowlane rozpoczniemy od lipca. Jednocześnie projektowane będą i uruchamiane pozostałe etapy inwestycji. W całości sieć powinna być gotowa do końca sierpnia 2015 roku – podkreślił Tadeusz Pióro – Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego.

Wicemarszałek pozytywnie odniósł się do informacji przedstawionych na Konwencji przez Marka Wójcika – Zastępcę Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, a dotyczących pakietu usług onkologicznych, zakładających między innymi

nielimitowanie świadczeń onkologicznych. – Pakiet usług onkologicznych zakłada bezkolejkowy system, płatny od momentu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Nie ma limitowania usług onkologicznych, czyli wszystkie procedury związane z przyjęciem pacjenta na każdym szczeblu będą szybko realizowane – stwierdził Tadeusz Pióro.

Zaznaczył ponadto, że Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego zakłada przekazywanie środków na szpitalne inwestycje, w tym również na rozwój onkologii. – Ja również przywożę dobre wiadomości odnośnie szpitala, ponieważ zarząd województwa podkarpackiego w Regionalnym Programie Operacyjnym będzie się starał przekazać środki na inwestycje, które mieszczą się w pięciu obszarach, a jednym z nich jest onkologia. Mamy dwa centra onkologiczne w województwie podkarpackim: szpital brzozowski oraz wojewódzki przy ulicy Szopena w Rzeszowie – powiedział Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego.

W ramach Konwentu, Marek Wójcik – Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, spotkał się z dyrekcją, lekarzami i pielęgniarkami brzozowskiego szpitala. Rozmawiano o obecnej sytuacji służby zdrowia, a także o perspektywach wynikających z wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych i ekonomicznych, zwłaszcza związanych z onkologią. – W dyskusjach z ludźmi zarządzającymi szpitalami, zawsze podkreślałem wyjątkowość szpitala w Brzozowie. Faktycznie szpital powiatowy prowadzący tego typu świadczenia specjalistyczne jest absolutną rzadkością, a w kwestii onkologii jest zupełnie wyjątkowy i jedyny. Okazuje się zatem, że można, że szpital w małej miejscowości może wykonywać znakomitą robotę. Gratulacje i podziękowania dla wszystkich, którzy mają w tym udział, czyli personelu pracującego i organu założycielskiego – powiatu brzozowskiego. Uruchomienie pakietu onkologicznego będzie dla brzozowskiej placówki dużą szansą. Umożliwi bowiem szpitalowi lepsze wykorzystanie jego zasobów – oznajmił Marek Wójcik. Podkreślił po-



nadto, że w funkcjonowaniu szpitali udało się pogodzić rachunek ekonomiczny ze skutecznością w leczeniu pacjentów. – *Szpital w Brzozowie ma ustabilizowaną sytuację, więc nie grożą mu jakieś perturbacje z tytułu wprowadzania zmian. Pracuje w nim wykwalifikowany personel, mocno związany z regionem, co ma olbrzymie znaczenie dla działalności lecznicy. Ale jak każda nowość, także pakiet usług onkologicznych potrzebował będzie czasu na uporządkowanie pewnych spraw – podkreślił.*

Konwent odbył się w 25 rocznicę wolnych wyborów do Sejmu i Senatu, w których zdecydowane zwycięstwo odniosła „Solidarność”. Wydarzenie to zapoczątkowało proces przemian ustrojowych w Polsce. – *Zdaniem wielu reforma samorządowa udała się najlepiej po roku 1989. Najtrudniej natomiast idzie przekształcanie służby zdrowia. Próby trwają od roku 1990 i jakoś do tej pory końca rozwiązania problemu nie widać. To duże wyzwanie na kolejne lata. Cieszyć się należy z tego, że dzisiejsze informacje roztaczają nowe perspektywy przed brzozowską onkologią. Zwłaszcza*

ta o nielimitowaniu usług onkologicznych. Właśnie między innymi szpitalem chciałem się pochwalić, zapraszając starostów z całego województwa podkarpackiego. Pokazałem również atrakcje powiatu brzozowskiego, zarówno historyczne, jak i przyrodnicze oraz zrealizowane w powiecie inwestycje. Poszczególne Konwenty odbywają się w różnych miejscach i tym razem postanowiliśmy się spotkać w powiecie brzozowskim – podsumował Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech

Radni jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu Brzozowskiego. Pozytywnie ocenili zatem realizację zadań budżetowych w powiecie brzozowskim w roku 2013.

Dochody ubiegłorocznego budżetu wyniosły 59 i pół miliona złotych, a część tych środków pochodziła z zewnętrznych źródeł finansowania. W formie dotacji powiat brzozowski pozyskał blisko 9 milionów złotych, które przeznaczono na inwestycje. Między innymi na usuwanie skutków klęsk żywiołowych z budżetu państwa do powiatowej kasy wpłynęło 1 milion 40 tysięcy złotych. W ramach tej dotacji oraz 5-procentowego udziału własnego powiatu wyremontowano prawie 4 kilometry dróg powiatowych przez wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej. Środki z rezerwy ogólnej budżetu państwa umożliwiły przebudowę drogi powiatowej Brzozów – Zmiennica, a wartość tej inwestycji oszacowano na prawie 450 tysięcy złotych. Pieniądze z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych posłużyły natomiast do budowy nowego odcinka drogi w Jasienicy Rosielnej o długości 240 metrów bieżących. Zadanie kosztowało 660 tysięcy złotych.

Aż 9 odcinków chodników o łącznej długości 2 kilometrów 164 metrów wybudowano w powiecie brzozowskim w minionym roku. Wydatkowany na ten cel 1 milion 200 tysięcy złotych w połowie po-

XL Sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Zarząd z absolutorium



Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

krywały gminy powiatu brzozowskiego, na terenie których układano określony fragment chodnika. Odbudowa mostu w Wesolej pochłonęła natomiast 640 tysięcy złotych, z czego połowa tej kwoty stanowiła wkład własny powiatu brzozowskiego, zaś druga część pochodziła z budżetu państwa. Wszystkie wydatki związane z inwestycjami drogowymi i bieżącym utrzymaniem dróg powiatowych wyniosły 6 milionów 600 tysięcy złotych, czyli około 11 procent wydatków budżetowych w roku 2013.

W inwestycjach oświatowych ponad 200 tysięcy złotych wydatkowano na stypendia naukowe w ramach Funduszu Stypendialnego im. Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki. Przypomnijmy, że program stypendialny ma wspierać najzdolniejszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat brzozowski. 100 złotych miesięcznie otrzymują absolwenci gimnazjów zamierzający kontynuować naukę w I Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Ekonomicznych i Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie oraz uczniowie tych właśnie placówek. Wymagana średnia ocen na świadectwie, to co najmniej 4,75, zaś ocena z zachowania minimum bardzo dobra. Jednorazowe stypendium dla absolwenta roku wyłonionego przez poszczególne wymienione wyżej szkoły wynosi natomiast 1 tysięcy złotych. W Zespole Szkół Ekonomicznych i Zespole Szkół Budowlanych realizowano program Podkarpacie Stawia na Zawodowców. Dzięki temu uczniowie skorzystali z licznych szkoleń, kursów zawodowych, a szkoły doposażono w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe o łącznej wartości prawie półtora miliona złotych. W zdecydowanej większości środki pochodziły z Europejskiego Funduszu Społecznego (blisko 1 milion 270 tysięcy złotych). Pozostała część kwoty, to 202 tysiące złotych 685 złotych z budżetu powiatu brzozowskiego oraz 21 tysięcy 368 złotych z budżetu państwa.

W Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny zainwestowano w roku 2013 około 9 milionów złotych. Z budżetu powiatu przekazano prawie 1 milion 600 tysięcy złotych dotacji z przeznaczeniem na zakup specjalistycznej aparatury medycznej. Na przełomie roku 2013 i 2014, pod patronatem Ministra Zdrowia, przeprowadzony został monitoring jakości usług publicznych w ramach Ogólnopolskiego Rankingu Szpitali. Na jego między innymi podstawie brzozowski szpital oceniono



Radni jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu Brzozowskiego

najwyżej z wszystkich szpitali województwa podkarpackiego i uzyskał tytuł najlepszego szpitala na Podkarpaciu. – *Dziękuję bardzo Radnym za zaangażowanie i sprawną pracę podczas sesji, posiedzeń komisji, dyżurów, jak również na co dzień, w czasie nieformalnych roboczych spotkań. Ubiegłoroczne osiągnięcia są w dużej mierze Państwa zasługą. Dziękuję również Zarządowi Powiatu, Wicestarście - Januszowi Dragule, Sekretarz Powiatu - Ewie Tabisz, Skarbnikowi Powiatu - Marcie Czączek, Naczelnikom, Komendantom, Dyrektorom i Kierownikom powiatowych służb*



Wicestarosta Brzozowski
Janusz Dragula

i jednostek, pracownikom starostwa i jednostek powiatu za rzetelną pracę na rzecz rozwoju powiatu i dobra jego Mieszkańców. Dzięki wspólnemu wysiłkowi, mimo wielu problemów, nasza całoroczna praca przyniosła konkretne efekty – powiedział Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Podczas sesji informację dotyczącą stanu dróg powiatowych przedstawił Wicestarosta Brzozowski – Janusz Dragula, a funkcjonowanie oraz wyposażenie poszczególnych oddziałów i poradni brzozowskiego szpitala omówił Dyrektor Antoni Kolbuch. Radni podjęli uchwały w następujących sprawach: zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu Brzozowskiego za rok 2013, zmian uchwały budżetowej na rok 2014, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2014-2020.

Sebastian Czech

Najlepszy wśród szpitali Podkarpacia

Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny został uznany za najlepszy szpital w województwie podkarpackim. Taki tytuł otrzymał w Ogólnopolskim Rankingu Szpitali, dla których orga-



Wręczenie dyplomów podczas konferencji Hospital Management Wyzwania 2014

nem prowadzącym są samorządy różnego szczebla, zarówno na poziomie lokalnym, regionalnym, jak i krajowym. Podstawą oceny było szczegółowe monitorowanie jakości usług publicznych i benchmarking (badania porównawcze lub analiza porównawcza) z zakresu nadzoru nad funkcjonowaniem szpitali. Monitoring przeprowadzony był na przełomie roku 2013/2014 pod patronatem Ministra Zdrowia w ramach projektu „Portrety Szpitali – Mapy Możliwości”. Liderem projektu jest Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, a partnerem Związków Powiatów Polskich.

Szpital w Brzozowie oceniany był poprzez analizę trzynastu obszarów dotyczących funkcjonowania, do której zastosowano odpowiednią



Pamiątkowa fotografia z uroczystej gali

metodologię z procedurami pozwalającymi poznać stan organizacyjny szpitala, ocenić zjawiska zachodzące w gospodarce wewnątrzszpitalowej i usługowej, śledzić efekty działań kierownictwa jednostki, dostarczyć sugerowanych zaleceń dotyczących poprawy efektywności ekonomicznej i jakości działania szpitala oraz poprzez porównanie uzyskanych wskaźników w obrębie podobnych grup szpitali. - *Uczestnictwo w realizacji tego projektu miało na celu uzyskanie obiektywnej oceny o efektywności działania i jakości usług naszego Szpitala oraz informacji o obszarach najslabszych wymagających dalszego doskonalenia* – tłumaczy Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Warto podkreślić, że uzyskanie tak dobrej oceny w przeprowadzonym rankingu to efekt ciężkiej pracy i systematycznych

działań zmierzających do modernizacji i rozwoju placówki zarówno Dyrekcji, jak i pracowników Szpitala. - *Proces związany z przygotowaniem ankiet wymagał zaangażowania bardzo wielu pracowników, wykonania wielu pracochłonnych analiz i konsultacji pomiędzy komórkami organizacyjnymi, aby szczegółowe informacje przedstawiały rzeczywisty stan poszczególnych obszarów szpitala. Wynik przeprowadzonego badania był dla nas wielką niespodzianką, ponieważ uzyskaliśmy najwyższą ocenę spośród szpitali województwa podkarpackiego uczestniczących w tym projekcie. Otrzymana ocena i wyróżnienie jest dla kierownictwa i pracowników szpitala potwierdzeniem zasadności podejmowanych trudnych zmian, wdrażania najwyższych procedur jakości oraz mobilizacją do dalszego doskonalenia jakości funkcjonowania naszego szpitala. Z okazji*

otrzymania wyróżnienia składam podziękowania wszystkim pracownikom zaangażowanym w rozwój szpitala oraz tworzenie i wdrażanie systemów jakości usług. Na uzyskaną ocenę miała również wpływ analiza współpracy i nadzoru organu założycielskiego ze szpitalem. W tym miejscu słowa wdzięczności kieruję pod adresem Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża oraz Wicestarosty Janusza Draguły, który pełni równocześnie funkcję Przewodniczącego Rady Społecznej Szpitala – podkreśla A. Kolbuch.

Oficjalne ogłoszenie wyników przeprowadzonych badań i wręczenie dyplomów odbyło się w Warszawie podczas konferencji Hospital Management Wyzwania 2014, w ramach której miała miejsce Gala projektu „Portrety Szpitali – mapy możliwości”, w dniach 12-13 czerwca br.

Magdalena Pilawska

Oddają krew honorowo



20 osób oddało krew w ramach piątej już akcji przeprowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie wspólnie z Klubem Honorowym Dawców Krwi „Strażacki Dar”, działającym przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, która odbyła się 23 czerwca br.



Ludzi dobrej woli nie brakowało. Wśród dawców znaleźli się strażacy z brzozowskiej komendy, pracownicy starostwa oraz jednostek mu podległych, a także uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych. Chętnych do oddania krwi było więcej, ale niestety kilka osób nie zostało zakwalifikowanych przez lekarza ze względów zdrowotnych.

Podstawowym celem akcji oddawania krwi jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. Propagując ideę honorowego krwiodawstwa wdraża się młodych ludzi w to zagadnienie i przedsięwzięcie.

Tegoroczna akcja potwierdziła, że młodzież posiada coraz większą wiedzę na temat krwiodawstwa, i co ważniejsze, chętnie oddaje krew. To z kolei pokazuje, że jest dojrzała, bezinteresowna, wrażliwa na los drugiego człowieka i podejmuje przemyślane decyzje. – *Oddaję krew po raz pierwszy. Chcę pomóc ludziom, którzy jej potrzebują. Nic mnie to przecież nie kosztuje. Zabieg jest bezbolesny, a dodatkowo można dostać zwolnienie ze szkoły - przyznaje uczennica ZSE w Brzozowie. Niektórzy uczestnicy brali udział w akcji już po raz kolejny. Wcześniej oddawali krew również w Krośnie, czy Sanoku. – Jestem hono-*

rowym dawcą krwi, dzisiaj oddawałam krew po raz czwarty. Uważam, że takie inicjatywy są potrzebne. Bardzo osobiście do tego podchodzę. Kiedy oddaję krew, to zawsze myślę o członkach mojej rodziny. Cieszę się, że dzisiaj ja pomagam innym, bo przecież kiedyś może zaistnieć sytuacja, że ja lub moi najbliżsi oczekiwali będziemy pomocy od innych – podkreśla pani Joanna.

Każda ilość oddanej krwi jest na wagę złota. Zwłaszcza w okresie wakacyjnym i tuż po nim krwi zawsze jest mniej. Honorowi krwiodawcy są na urloпах, studentów jeszcze nie ma, a rośnie liczba wypadków. - *Cieszymy się, że w dzisiejszym dniu wśród oddających krew aż 25% osób było z grupą Rh minus, która jest rzadką grupą krwi. Każda krew jest potrzebna, ale ta grupa jest szczególnie wyjątkowa i cenna. W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zapasy krwi maleją, a zapotrzebowanie jest bardzo duże – informuje Pani Madzia z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.*



Pobieranie krwi nie boli, wykonuje się je pod stałą opieką pielęgniarską i nadzorem lekarza. W krwiodawstwie używa się wyłącznie jednorazowego sprzętu (igły, pojemniki). Dlatego nie może być mowy o zakażeniu się czymkolwiek podczas oddawania krwi. Kandydat na honorowego dawcę krwi musi być osobą w pełni zdrowia fizycznego i psychicznego. Donacja krwi nie powoduje żadnych dolegliwości, więc po oddaniu krwi można wrócić do swoich codziennych czynności. Nieprawdą jest, że jeśli raz osoba zdecyduje się na oddanie krwi, to trzeba będzie robić to już zawsze. To, czy oddamy krew raz w życiu, czy może będziemy to robić kilka razy do roku, zależy tylko od naszej dobrej woli.

Kolejną akcją organizowaną wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie będzie rejestracja potencjalnych dawców szpiku kostnego w dniu 7 września br. podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pozarniczych w Dydni.

Anna Kalamucka

Modernizacja ewidencji gruntów i budynków



Na terenie powiatu brzozowskiego sukcesywnie prowadzone są prace związane z kompleksową modernizacją ewidencji gruntów i budynków poszczególnych miejscowości (obrubów ewidencyjnych). Celem tych prac jest uzupełnienie i ujednolicenie zakresu informacyjnego dotychczas prowadzonej ewidencji oraz dostosowanie jej do obowiązujących obecnie przepisów. W ramach prowadzonych czynności uzupełniane i aktualizowane są dane dotyczące działek, budynków i lokali, wykonywane są niezbędne ustalenia i pomiary przebiegu granic działek ewidencyjnych, a także przeprowadzana jest aktualizacja użytków gruntowych. Wynikiem wykonanych prac jest opracowana numeryczna mapa ewidencji gruntów i budynków przedstawiająca faktyczny stan użytkowania na gruncie, rejestr gruntów uzupełniony o nowe powierzchnie i użytki gruntowe oraz założone kartoteki budynków i lokali. Zostaje również utworzony zintegrowany system informatyczny, w którym powiązane są dane opisowe ewidencji gruntów (rejestr ewidencji gruntów i budynków) z numeryczną mapą ewidencyjną. Informatyzacja powiatowego zasobu geodezyjno-kartograficznego ułatwia korzystanie z danych ewidencyjnych, a także umożliwia sprawny przepływ dokumentów w formie elektronicznej pomiędzy ewidencją gruntów i budynków, a innymi rejestrami publicznymi. Przeprowadzone prace modernizacyjne mają na celu doprowadzenie ewidencji gruntów i budynków do stanu zgodnego z rzeczywistością – dokonane ustalenia nie mają natomiast bezpośredniego związku z wysokością naliczonych opłat podatkowych, ponieważ wysokość stawek podatkowych jest ustalana i uchwalana przez właściwe rady gmin.

Konieczność prowadzenia prac związanych z modernizacją ewidencji gruntów i budynków wynika z przepisów prawa tj. ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 t. j. ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2001 r. Nr 38, poz. 454 ze zm.).

Procedura oraz zasady przeprowadzenia modernizacji określone są w art. 24a ww. ustawy, zgodnie z którą podaje się do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu prac geodezyjnych oraz informuje o trybie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków. Informacje te podlegają wywieszeniu na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie starostwa powiatowego. Ponadto, w celu większego rozpowszechnienia tej informacji, zostaje ona przekazana do właściwych urzędów gmin oraz sołtysów, a także jest umieszczana na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Wykonany projekt operatu opisowo-kartograficznego podlega na okres 15 dni roboczych wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Jest on udostępniony do sprawdzenia przez zainteresowanych w poszczególnych miejscowościach, na terenie których jest wykonywana modernizacja. Informacja o wyłożeniu jest podana co najmniej 14 dni przed dniem jego rozpoczęcia i jest opublikowana na tablicy ogłoszeń w siedzibie starostwa i właściwego urzędu gminy oraz ogłoszona w prasie o zasięgu krajowym.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych. Upoważniony pracownik starostwa, przy udziale wykonawcy prac geodezyjnych i kartograficznych, związanych z opracowaniem projektu operatu ewidencyjnego, rozstrzyga o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym informuje zgłaszających o sposobie ich rozpatrzenia. Po upływie terminu przeznaczonego do wglądu zainteresowanych stron (15 dni) projekt operatu opisowo-kartograficznego staje się operatem ewidencji gruntów i budynków. Informacja o tym fakcie ogłaszana jest w dzienniku urzędowym Województwa Podkarpackiego. Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, może w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa zgłaszać zarzuty do tych danych. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w drodze decyzji. Zarzuty zgłoszone po upływie powyższego terminu traktowane są jak wnioski o zmianę danych objętych ewidencją gruntów i budynków.

Zbigniew Błaż
Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii,
Katastru i Nieruchomości

Apel do Mieszkańców Powiatu Brzozowskiego

„Niech dobre dzieła i przykłady idą w świat...”

Zwracamy się do mieszkańców powiatu brzozowskiego i wszystkich ludzi dobrej woli o przygotowanie makulatury, puszek aluminiowych i metalowych (oddzielnie segregowanych), które zostaną zebrane po **18 sierpnia br.**, w czasie zbiórki na rzecz misji w Sudanie Południowym, gdzie posługę misyjną pełni nasz rodak o. Tomasz Nogaj SJ – były kapelan straży pożarnej.

Zbiórkę, po uprzednim ogłoszeniu, przeprowadzą w poszczególnych gminach powiatu brzozowskiego, strażacy ochotnicy.

Bliższe informacje u koordynatora zbiórki (**nr tel. 694 388 558 po 1 sierpnia br.**).

Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego
Związku OSP RP w Brzozowie

Edward Rozenbajgier

Koordynator Zbiórki

Anna Mendiya

Starosta Brzozowski

Zygmunt Błaż

W sprawie Sądu Rejonowego w Brzozowie

Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości Marka Biernackiego o przywrócenie Sądu Rejonowego w Brzozowie funkcjonującego obecnie jako Wydziału Zamiejscowe Sądu Rejonowego w Krośnie. Przestanką do ponownego utworzenia samodzielnego sądu w Brzozowie jest osiągnięcie wymaganego kryterium, a mianowicie określonej ilości spraw wpływających do sądu w danym roku kalendarzowym.

Sąd Rejonowy w Brzozowie został zlikwidowany w 2013 r. w związku ze zmianami jakie wprowadziła nowelizacja art.10 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W myśl § 1a tego artykułu sąd rejonowy tworzy się dla obszaru jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez co najmniej 50 000 mieszkańców, jeżeli łączna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do istniejącego sądu rejonowego z obszaru tej gminy lub kilku gmin wynosi co najmniej 5 000 w ciągu roku kalendarzowego. - *Niestety tak się*

niefortunnie złożyło, że za podstawę przy likwidacji sądów, zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowano się danymi za rok 2012, kiedy to łączna liczba spraw wpływających do Sądu Rejonowego w Brzozowie nie osiągnęła wymaganych 5 000. Według informacji uzyskanych od Prezesa Sądu Rejonowego w Krośnie w 2013 r. sytuacja ta uległa zmianie i do Wydziałów Zamiejscowych Sądu Rejonowego w Krośnie z siedzibą w Brzozowie wpłynęło łącznie aż 5 840 spraw. W ten sposób zarówno kryterium dotyczące ilości osób zamieszkujących obszar obsługiwany przez sąd (ok. 64 000 mieszkańców w powiecie brzozowskim), jak i ilość wpływających rocznie spraw (5 840) – zostały spełnione. Dlatego też postanowiłem zwrócić na ten fakt uwagę Ministra Sprawiedliwości, licząc na Jego pozytywne ustosunkowanie się do mojej prośby i przywrócenie funkcjonowania w Brzozowie samodzielnego sądu rejonowego – tłumaczy Zygmunt Błaż Starosta Brzozowski.

Magdalena Pilawska



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Bezpieczne wakacje 2014



Wakacje to nie tylko czas wypoczynku, ale i podróży. Z myślą o bezpieczeństwie wszystkich udających się na wakacyjny wypoczynek również brzozowscy policjanci włączyli się do ogólnopolskiej akcji „Bezpieczne Wakacje”. Działania rozpoczęły się w piątek 27 czerwca i potrwają do końca sierpnia.

Przez dwa miesiące wakacji wielu turystów będzie podróżować przez teren powiatu brzozowskiego. Dla policjantów ruchu drogowego jest to okres wzmożonej pracy. Będą oni kontrolować autobusy wiozące dzieci na wakacyjny wypoczynek, sprawdzą stan techniczny autokarów, ich wyposażenie, a także dokumenty, które muszą mieć kierowcy. Skontrolują również trzeźwość kierowców.

W trakcie wakacyjnych kontroli policjanci będą zwracać szczególną uwagę na: trzeźwość kierujących, stan techniczny pojazdów, braki w wyposażeniu, dobór miejsc postoju w czasie podróży, dostosowanie prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, właściwy załadunek sprzętu wypoczynkowego oraz bagaży, stan oznakowania pionowego i poziomego na jezdniach a także na inne nieprawidłowości związane z oznakowaniem dróg.

„Bezpieczne Wakacje” to nie tylko policyjne działania na drogach. Brzozowscy policjanci spotykali się także z dziećmi w szkołach, by w ramach prewencji omówić z nimi podstawowe zasady bezpiecznego wypoczynku letniego. Powadzone spotkania dotyczyły głównie tego, jak bezpiecznie zachować się nad wodą, czy podczas wypraw leśnych i górskich, jak prawidłowo poruszać się po drogach. Funkcjonariusze uświadamiali uczniów, jakie niebezpieczeństwa mogą ich spotkać i uczulali szczególnie najmłodszych, jak unikać zagrożeń oraz ich nie powodować.

Policjanci zapraszają również dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym „Bezpieczne Wakacje 2014” i Wojewódzkim konkursie na profilaktyczny spot filmowy.

Konkurs rozpoczął się 2 czerwca i będzie trwał do 15 października 2014 r. Zachęcamy do nadsyłania prac konkursowych.



Warunki jakie muszą spełnić uczestnicy konkursów oraz nadsyłane przez nich prace i spoty znajdziesz w regulaminach na stronie Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie www.podkarpacka.policja.gov.pl.

Pytania dotyczące konkursów można kierować na adresy e-mail: a.pieniazek@podkarpacka.policja.gov.pl lub k.piskor@podkarpacka.policja.gov.pl.

ml. asp. Monika Dereń



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl

Sukcesy brzozowskich strażaków

Reprezentacja Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie zajęła pierwsze miejsce w sztafecie pożarnej, a drugie w klasyfikacji generalnej XV Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym, które odbyły się 3 i 5 czerwca br. w Stalowej Woli i Nisku. W zawodach wzięli udział strażacy z 21 komend miejskich i powiatowych Państwowej Straży Pożarnej Podkarpacia.



fol. st. asp. Oktawian Bujacz

Brzozowscy strażacy zajęli 1 miejsce w sztafecie pożarnej i drugie w klasyfikacji generalnej na XV Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP

Skład reprezentacji KP PSP z Brzozowa przedstawiał się następująco: st. kpt. Bogdan Biedka - kierownik drużyny, mł. ogn. Daniel Wojtowicz - trener, st. asp. Oktawian Bujacz, asp. sztab. Wojciech Sobolak, st. sekc. Łukasz Struś, st. str. Dawid Masłyk, asp. Tomasz Teszmar, st. str. Michał Długosz, st. sekc. Rafał Wojtowicz, mł. ogn. Grzegorz Zawada, mł. asp. Wojciech Haduch.

W konkurencji pożarnicy tor przeszkód na 100 m, nasz reprezentant mł. asp. Wojciech Haduch z czasem 17,87 s dołączył do najlepszych w województwie, zajmując 4 lokatę w tej konkurencji. Inni nasi zawodnicy uzyskali czasy: mł. ogn. Daniel Wojtowicz - 19,36 s, st. sekc. Łukasz Struś - 19,38 s, st. sekc. Rafał Wojtowicz - 20,07 s, st. asp. Oktawian Bujacz - 20,41 s, st. str. Michał Długosz - 20,75 s, mł. ogn. Grzegorz Zawada - 21,32 s, asp. sztab. Wojciech Sobolak - 21,49 s. W klasyfikacji drużynowej tej konkurencji brzozowianie zajęli 2 miejsce na 21 startujących komend z całego województwa.

W konkurencji wejścia przy pomocy drabiny hakowej na trzecie piętro wspinalni przedstawiciel brzozowskiej komendy, mł. ogn. Daniel Wojtowicz osiągnął czas 17,94 s., co dało mu 14 lokatę w tej konkurencji. Inni nasi zawodnicy zakończyli rywalizację z następującymi czasami: mł. asp. Wojciech Haduch - 19,18 s, st. sekc. Łukasz Struś - 19,88 s, st. str. Michał Długosz - 20,45 s, mł. ogn. Grzegorz Zawada - 21,14 s, st. asp. Oktawian Bujacz - 22,75 s, st. str. Dawid Masłyk - 24,02 s. W klasyfikacji drużynowej w tej konkurencji reprezentacja Brzozowa uplasowała się na 3 pozycji.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

W klasyfikacji dwuboju pożarniczego obejmującego wyżej wymienione konkurencje indywidualnie mł. asp. Wojciech Haduch zajął 9 miejsce, a mł. ogn. Daniel Wojtowicz 10 lokatę na ogólną liczbę blisko 219 zawodników uczestniczących w zawodach.

W kolejnym dniu mistrzostw (5 czerwca) rozegrano konkurencje drużynowe na stadionie sportowym w Nisku. W sztafecie pożarnej 4x100 m reprezentacje poszczególnych komend wystawiały po 2 czteroosobowe drużyny. Do punktacji zaliczany był czas lepszego biegu. Drużyna w składzie: st. sekc. Łukasz Struś, st. sekc. Rafał Wojtowicz, mł. asp. Wojciech Haduch, asp. Tomasz Teszmar zajęła 1 lokatę z czasem 64,20 s. na 21 drużyn. Ostatnią konkurencją zawodów było ćwiczenie bojowe. Nasza komenda wystąpiła w składzie: asp. sztab. Wojciech Sobolak, asp. Tomasz Teszmar, st. sekc. Łukasz Struś, st. sekc. Rafał Wojtowicz, mł. ogn. Grzegorz Zawada, mł. ogn. Daniel Wojtowicz, mł. asp. Wojciech Haduch. KP PSP Brzozów zajęła 7 miejsce, uzyskując czas 33,65 s. Klasyfikacja generalna: 1. KP PSP Stalowa Wola, 2. KP PSP Brzozów, 3. KP PSP Nisko, 4. KP PSP Strzyżów, 5. KP PSP Jasło.

Międzyregionalne pokazy i zawody sikawek konnych

16 drużyn pożarniczych uczestniczyło w Międzyregionalnych pokazach i zawodach sikawek konnych połączonych z zawodami drwali, zorganizowanych 8 czerwca br. w Rudawce Rymanowskiej.



fol. asp. Ryszard Cwynar

Nagrody strażakom wręczyła Alicja Wosik - Wicewojewoda Podkarpacki

Oprócz drużyn z powiatu sanockiego w rywalizacji wzięła udział drużyna z Chorzowa i jedna drużyna zagraniczna, ze Słowacji. Wyśmienita pogoda oraz wspaniała atmosfera jak najbardziej sprzyjały rywalizacji. Zawody zostały rozegrane w dwóch konkurencjach: powożenie zaprzęgiem polegające na pokonaniu toru przeszkód, ćwiczenia bojowe.



fol. asp. Ryszard Cwynar

Organizatorami zawodów byli: Samorząd Województwa Podkarpackiego, Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej PIB Odrzechowa, Gmina Zarszyn. Współorganizatorzy: Nadleśnictwo Rymanów, Gmina Rymanów, Gmina Besko, Stowarzyszenie LGD "Dorzecze Wisłoka", Komenda Powiatowa PSP w Sanku, Jednostki OSP. Patronat sprawowali: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezes Zarządu Głównego ZOŚP RP, Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOŚP RP, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

KP PSP Brzozów reprezentowali następujący strażacy: st. kpt. Bogdan Biedka – dowódca drużyny, st. asp. Adam Toczek, st. ogn. Bogdan Kostka, asp. sztab. Leszek Zarych, st. asp. Michał Ziemiański, asp. sztab. Wojciech Sobolak, asp. Ryszard Cwynar, mł. ogn. Krzysztof Fil, sekc. Łukasz Kaczor.



Drużyna z KP PSP w Brzozowie



fol. Oliwia Mielcarek

Pożar samochodu osobowego

Samochód osobowy marki Ford Taurus zapalił się w Brzozowie na ulicy Armii Krajowej. Do zdarzenia doszło 9 czerwca br., a pożarem objęta była komora silnika pojazdu. W akcji uczestniczyły dwa zastępy z JRG Brzozów.

Właściciel zamknął zawór gazu i próbował przy pomocy gaśnic samochodowych ugasić pożar. Brzozowscy strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przy pomocy dwóch prądów piany ciężkiej ugasiли pożar komory silnika w pojeździe. Uszkodzony samochód (spalił się jego przód) odholowany został przez pomoc drogową, a strażacy usunęli pianę z drogi powiatowej. Ruchem kierował patrol policji. Działania trwały półtorej godziny.

Opracowano na podstawie informacji
st. kpt. Tomasza Mielcarka



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Tegoroczne obchody „Światowego Dnia bez Tytoniu” odbyły się 30 maja br. w PSSE w Brzozowie. Były one połączone z powiatowym podsumowaniem szkolnych programów antytytoniowych tj: „Czyste powietrze wokół nas” i „Nie pal przy mnie proszę”. Impreza rozpoczęła się powitaniem wszystkich uczestników imprezy przez PPIS w Brzozowie Marię Cecuła-Zajdel. W imprezie wzięli udział dyrekcje i nauczyciele wraz z dziećmi z przedszkoli realizujących program „Czyste powietrze wokół nas”, a także ich rodzice, dzieci i nauczyciele ze szkół podstawowych realizujących program „Nie pal przy mnie proszę”. Szczególnym gościem była Pani Urszula Woroniec – Brzozowski Dom Kultury, która zaszczyliła nas swoją obecnością i pełniła funkcję

Światowy Dzień bez Tytoniu

przewodniczącej komisji oceniającej występy dzieci przedszkolnych, biorących udział w konkursie na „Wierszyk o Zdrowiu” podsumowujący program „Czyste powietrze wokół nas”. W skład komisji konkursowej wchodziły także Panie: Beata Wojtowicz – Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia, Ewa Anioł-Potoczna – Sekcja Dzieci i Młodzieży oraz Dorota Wolańska – Sekcja Epidemiologii PSSE w Brzozowie.

Spotkanie rozpoczęło się od występów dzieci w konkursie na „Wiersz o zdrowiu”. Po wszystkich występach dzieci przedszkolnych komisja udała się na obrady. Wtedy odbyło się rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyniku konkursu plastycznego ogłoszonego w ramach realizacji programu „Nie pal przy mnie proszę”.

Zwycięzcami konkursu zostali: I miejsce – Paulina Szczepek – SP Nr 2 w Humniskach, II miejsce – Wojciech Rzepka – SP Nr 2 w Przysietnicy, III miejsce



Pamiątkowe fotografie z podsumowania szkolnych programów antytytoniowych „Czyste powietrze wokół nas” i „Nie pal przy mnie proszę”

- Krzysztof Jakiel – SP w Haczowie, Marta Szelest – SP w Starej Wsi, Oliwia Gacek – SP w Grabownicy, Kamil Czączek – SP w Bliznem, Dawid Jajko – SP w Orzechówce.

Następnie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu „Wiersz o zdrowiu”. I miejsce zdobył Hubert Bąk z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Golcowej, który recytując wiersz „Papierosy” wygrał konkurs. Nagrodzeni zostali także pozostali uczestnicy konkursu: Izabela Sawicka - Przedszkole Samorządowe Nr 1 w Brzozowie, Izabela Leń - Przedszkole Samorządowe Nr 2 w Brzozowie, Izabela Owsiany - Przedszkole Nr 1 w Humniskach, Aniela Hadam - Przedszkole Nr 2 w Humniskach, Celina Fiejdasz - Przedszkole w Starej Wsi, Ksawery Krzysik - Przedszkole w Niebocku, Gabriela Myćka - Oddział Przedszkolny

przy SP w Grabownicy, Julia Buczek - Oddział Przedszkolny przy SP Nr 2 w Przysietnicy, Julia Fil - Oddział Przedszkolny przy SP Nr 2 w Izdebkach, Aleksandra Opalińska - Oddział Przedszkolny przy SP w Zmiennicy, Michał Smigiel - Oddział Przedszkolny przy SP w Orzechówce.

Wszyscy uczestnicy obydwu konkursów otrzymali nagrody i dyplomy, których fundatorami byli prywatni sponsorzy, WSSE w Rzeszowie i PSSE w Brzozowie.

Impreza zakończyła się wręczaniem przez PPIS w Brzozowie podziękowań przedszkolnym i szkolnym koordynatorom ww. programów za przygotowanie dzieci do konkursów, udział i kontynuację w roku szkolnym 2013/14 Szkolnych Programów Anty-toniowych.



Bądź aktywny

„Bądź aktywny” tak brzmiało tegoroczne hasło VIII edycji programu „Trzymaj formę”, którego podsumowanie odbyło się 5 czerwca br. w Zespole Szkół Nr 2 w Przysietnicy i w którym udział wzięli: Magdalena Pilawska –Kierownik Referatu Promocji Powiatu Starostwa w Brzozowie, Danuta Czerwińska – Sekretarz Gminy Domaradz, Grażyna Wdowiarz – Kierownik Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Gminy Haczów, Renata Kwiecińska – przedstawiciel Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Brzozów, Marta Bobola –Z-ca Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Nozdrzcu, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie –Maria Cecuła-Zajdel, Jadwiga Ścibor - Dyrektor Zespołu Szkół Nr 2 w Przysietnicy wraz z nauczycielami i uczniami, którzy byli gospodarzami i współorganizatorami tej imprezy, Wanda Rędziniak – higienistka szkolna ZS Nr 2 w Przysietnicy oraz młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów wraz z nauczycielami i opiekunami - koordynatorami szkolnymi programu.

Program realizowany był w 28 gimnazjach i 3 szkołach podstawowych w naszym powiecie przez nauczycieli, pedagogów szkolnych przy współpracy dyrekcji szkół, higienistek szkolnych, a także rodziców. Celem tego programu było zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na zdrowie wśród uczniów klas I Gimnazjów i uczniów klas VI Szkół Podstawowych, a także ich rodziców.

W tym roku program realizowany był w szkołach z wykorzystaniem różnych form oświatowo-zdrowotnych m.in. olimpiad, pogadanek, wykładów, pokazów, testów-ćwiczeń, imprez szkolnych, spotkań

z rodzicami itd. Jedną z form podsumowujących szkolną, a także powiatową edycję programu był test sprawnościowy, który odbył się w ramach podsumowania tegorocznej edycji programu.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich przybyłych uczestników imprezy przez Dyrektorów ZS Nr 2 w Przysietnicy i PSSE w Brzozowie. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana przez dzieci i młodzież ZS Nr 2 w Przysietnicy i młodzież z ZS w Starej Wsi. Kolejnym punktem imprezy było ogłoszenie wyników testu sprawnościowego, który trwał w danym dniu już od godziny 9-tej. Zwycięzcami zawodów w grupie dziewcząt z czasem 00:46,6 została Emilia Duda – Gimnazjum w Warze, w grupie chłopców z czasem 00:41,8 został Bartłomiej Najbar – Gimnazjum w Jabłonicy Polskiej. Nagrody, dyplomy i podziękowania dla wszystkich zwycięzców olimpiady „Trzymaj formę”, szkół biorących w programie i koordynatorów realizujących

program w powiecie ufundowali: Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa, Wójtowie poszczególnych gmin i Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie. Fundatorami poczęstunku dla uczestników zawodów i ich opiekunów byli: Piekarnia Państwa Aleksandry i Romana Bąków w Przysietnicy, Firma F.P.H. „Poloniny” – Pana Tomasza Bocheńskiego i „Cukiernia” Pana Wacława Bieńczyka.

Impreza podsumowująca VIII

edycję programu zakończyła się wręczeniem wszystkim artystom uświetniającym swoimi występami spotkanie podziękowań, drobnych upominków i słodkości.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji ZS Nr 2 w Przysietnicy Pani Jadwidze Ścibor za współpracę w przygotowaniu całej imprezy podsumowującej VIII edycję programu „Trzymaj formę”. Pragniemy podziękować nauczycielom tejże szkoły: Dorocie Boruli, Ewie Wieczorek, Jolancie Gliściak, Agacie Rzepce, Agacie Szpiech, Annie Chrobak, Łucji Buczek, Sławomirowi Skwarcan za tak duże zaangażowanie w przygotowanie całej imprezy. Podziękowanie należy się także Bernardzie Tymczak i młodzieży z ZS w Starej Wsi za uświetnienie i dopełnienie swoim występem całej części artystycznej imprezy, jak i uczniom ZS Nr 2 w Przysietnicy.

Maria Cecuła-Zajdel - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Po raz kolejny ZWYCIĘSTWO

10 czerwca br. w WDK w Rzeszowie odbył się V Wojewódzki Przegląd Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”. Podczas etapu wojewódzkiego występowało 11 zespołów. Powiat brzozowski reprezentowało Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Brzozowie inscenizacją pt. „Naprzeciw” zdobywając I miejsce.

Zwycięzynie wzięły udział w składzie: Kinga Kuczma, Gabriela Biega, Weronika Szczepek, Aleksandra Lasko, Natalia Szuba i Aleksandra Władyka.

Opiekunem była Małgorzata Zajdel. Gratulujemy zwycięstwa i życzymy dalszych sukcesów.

*Maria Cecula-Zajdel - Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie*



Laureatki z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie z opiekunem Małgorzatą Zajdel



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48



Nowości w ustawie o promocji zatrudnienia

27 maja br. weszła w życie nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nowelizacja ustawy ma na celu poprawę skuteczności działania publicznych służb zatrudnienia poprzez wprowadzenie nowych rozwiązań dotyczących instrumentów rynku pracy i indywidualizację pomocy osobom bezrobotnym.

Absolutną nowością jest profilowanie pomocy, które jest podstawą do udzielania wsparcia bezrobotnemu. Przypisany konkretnej osobie profil pomocowy oznacza właściwy - ze względu na jej potrzeby - zakres form pomocy określonych w ustawie. W ramach poszczególnych profili można skorzystać z następujących form pomocy:

• **profil pomocy I** – pośrednictwo pracy, a także w uzasadnionych przypadkach

poradnictwo zawodowe lub formy pomocy, o których mowa w art. 40 ust. 1 i 3a, art. 45, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 60b, art. 61e pkt 2 oraz art. 66k–66n ustawy (czyli szkolenia, zwrot kosztów dojazdu do miejsca zatrudnienia na warunkach określonych w ustawie, środki na podjęcie działalności gospodarczej, świadczenie aktywizacyjne, pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej, bony dla bezrobotnych do 30 roku życia),

• **profil pomocy II** – usługi i instrumenty rynku pracy, działania aktywizacyjne zlecone przez urząd pracy oraz inne formy pomocy z wyłączeniem Programu Aktywizacja i Integracja,

• **profil pomocy III** – Program Aktywizacja i Integracja, działania aktywizacyjne zlecone przez urząd pracy, programy specjalne, skierowanie do zatrudnienia wspieranego u pracodawcy lub podjęcia

pracy w spółdzielni socjalnej zakładanej przez osoby prawne oraz w uzasadnionych przypadkach poradnictwo zawodowe.

W terminie do 60 dni od ustalenia profilu pomocy, Powiatowy Urząd Pracy opracowuje bezrobotnemu indywidualny plan działania, który zawiera w szczególności:

- działania możliwe do zastosowania przez urząd pracy w ramach pomocy określonej w ustawie,
- działania planowane do samodzielnej realizacji przez bezrobotnego lub poszukującego pracy w celu poszukiwania pracy,
- planowane terminy realizacji poszczególnych działań,
- formy, planowaną liczbę i terminy kontaktów z doradcą klienta lub innym pracownikiem urzędu pracy,
- termin i warunki zakończenia realizacji indywidualnego planu działania. Wśród nowych rozwiązań dotyczących instrumentów rynku pracy znalazły się m.in.:
- bony szkoleniowe, stażowe, zatrudnieniowe oraz na zasiedlenie (przeznaczone dla bezrobotnych do 30 roku życia),
- świadczenie aktywizacyjne,
- refundacja składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników (przeznaczone dla pracodawcy lub przedsiębiorcy w przypadku zatrudnienia bezrobotnego podejmującego pierwszą pracę),
- dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników (przeznaczone dla pracodawcy lub przedsiębiorcy w przypadku zatrudnienia bezrobotnego w wieku 50+).

Bon szkoleniowy - przyznaje starosta na wniosek bezrobotnego do 30 roku życia. Jest on gwarancją skierowania na wskazane

przez bezrobotnego szkolenie oraz opłacenia kosztów poniesionych w związku ze szkoleniem. Przyznanie i realizacja bonu następuje na podstawie indywidualnego planu działania i po uprawdopodobnieniu przez bezrobotnego podjęcia zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej. Termin ważności bonu określa starosta. Na zasadach określonych w znowelizowanej ustawie, bonem starosta finansuje do wysokości 100% przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu przyznania bonu szkoleniowego, koszty: szkoleń, niezbędnych badań lekarskich lub psychologicznych, przejazdów i zakwaterowania, jeśli zajęcia odbywają się poza miejscem zamieszkania.

Bon stażowy - na podobnych zasadach może być przyznany bezrobotnemu bon stażowy, będący gwarancją skierowania do odbycia stażu u pracodawcy wskazanego przez bezrobotnego na okres 6 miesięcy, o ile pracodawca zobowiąże się do zatrudnienia bezrobotnego po zakończeniu stażu przez okres 6 miesięcy. Pracodawcy, który zatrudni bezrobotnego przez ten okres, starosta wypłaca premię w wysokości 1500 zł.

Bon zatrudnieniowy - bezrobotnemu do 30 roku życia starosta może przyznać bon zatrudnieniowy, będący dla pracodawcy gwarancją refundacji części kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne w związku z zatrudnieniem bezrobotnego, któremu PUP przyznał taką formę wsparcia. W ramach bonu pracodawca jest obowiązany do zatrudnienia bezrobotnego przez okres 18 miesięcy (w tym celu pracodawca podpisuje umowę ze starostą). Przez 12 miesięcy starosta refunduje pracodawcy część kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości zasiłku dla bezrobotnych. Przez następne 6 miesięcy po zakończeniu refundacji, pracodawca jest zobowiązany do zatrudniania bezrobotnego. Niespełnienie warunków wynikających z podpisanej umowy może skutkować koniecznością zwrotu otrzymanej przez pracodawcę refundacji.

Bon zasiedleniowy - jest przyznawany bezrobotnemu do 30 roku życia, na podstawie umowy ze starostą, w związku z podjęciem przez niego poza miejscem dotychczasowego zamieszkania zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, jeżeli:

- z tytułu ich wykonywania będzie osiągał wynagrodzenie lub przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto miesięcznie oraz będzie podlegał ubezpieczeniom społecznym,
- odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której bezrobotny zamieszka w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej wynosi co najmniej 80 km lub czas dojazdu do tej miejscowości i powrotu do miejsca dotychczasowego zamieszkania środkami transportu zbiorowego przekracza łącznie co najmniej 3 godziny dziennie,
- będzie pozostawał w zatrudnieniu, wykonywał inną pracę zarobkową lub będzie prowadził działalność gospodarczą przez okres co najmniej 6 miesięcy.

Świadczenie aktywizacyjne - jest formą wsparcia udzielanego pracodawcy przez starostę na podstawie umowy. Jest ono przyznawane za zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy skierowanego z PUP bezrobotnego rodzica powracającego na rynek pracy po przerwie związanej z wychowywaniem dziecka lub sprawującego opiekę nad osobą zależną, który w okresie 3 lat przed rejestracją w urzędzie pracy jako bezrobotny zrezygnował z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej z uwagi na konieczność wychowywania dziecka lub sprawowania opieki nad osobą zależną.

Świadczenie przysługuje przez okres: 12 miesięcy w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie na każdego skierowanego bezrobotnego albo 18 miesięcy



w wysokości jednej trzeciej minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie na każdego skierowanego bezrobotnego.

Warunkiem jest zatrudnianie bezrobotnego przez okres 6 (w razie świadczenia w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę) lub 9 miesięcy (w razie pobierania świadczenia w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę) po upływie okresu pobierania świadczenia. Działanie niezgodne z umową może skutkować koniecznością zwrotu świadczenia na zasadach określonych w ustawie.

Refundacja składek na ubezpieczenie społeczne zatrudnionego bezrobotnego do 30 roku życia - w razie zatrudnienia skierowanego przez PUP bezrobotnego do 30 roku życia, który podejmuje zatrudnienie po raz pierwszy w życiu, pracodawca może otrzymać refundację składek na ubezpieczenie społeczne za tą osobę przez okres do 12 miesięcy w kwocie określonej w umowie ze starostą. Kwota ta nie może być wyższa niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie obowiązującego w dniu zawarcia umowy, za każdego zatrudnionego bezrobotnego. Po zakończeniu okresu refundacji, pracodawca musi zatrudniać bezrobotnego przez okres 6 miesięcy, w przeciwnym razie – na zasadach określonych w ustawie – pracodawca może liczyć się z koniecznością zwrotu pobranej refundacji.

Dofinansowanie do wynagrodzenia zatrudnionego bezrobotnego w wieku 50+ - W razie zatrudnienia skierowanego przez PUP bezrobotnego powyżej 50 roku życia, pracodawca może uzyskać dofinansowanie do wynagrodzenia tego bezrobotnego. Dofinansowanie przysługuje przez okres: 12 miesięcy – w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 50 lat, a nie ukończył 60 lat lub 24 miesięcy – w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 60 lat.

Maksymalna kwota dofinansowania nie może przekraczać połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie obowiązującego w dniu zawarcia umowy, na każdego zatrudnionego bezrobotnego. Warunkiem jest zatrudnianie tej osoby przez okres 6 miesięcy (bezrobotni w wieku od 50 do 60 lat) lub 12 miesięcy (bezrobotni, którzy ukończyli 60 lat) po zakończeniu pobierania dofinansowania.

Józef Kołodziej
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
w Brzozowie



„Budowlańcy” z Brzozowa drudzy na Podkarpaciu

Piotr Fejdasz i Sławomir Heret, uczniowie klasy III a1 – technolog robót wykończeniowych w budownictwie, zaimponowali podczas II Podkarpackiego Turnieju Glazurników Szkół Budowlanych. Wiedza teoretyczna zaprezentowana na teście oraz praktyczne umiejętności układania płytek zapewniły duetowi z „budowlanki” wicemistrzowski tytuł.

Ogółem startowało osiem szkół z całego województwa podkarpackiego, a brzozowian wyprzedzili tylko gospodarze, czyli uczniowie Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego im. Tadeusza Kościuszki w Rzeszowie. – *Na części teoretycznej uzyskaliśmy jedenaście punktów na czternaście możliwych. Był to najlepszy wynik z testów, którym mogły się pochwalić jeszcze dwa inne zespoły. Pytania naszym zdaniem nie były trudne. Obejmowały podstawową wiedzę budowlaną z zakresu technologii posadzkarskiej. Przygotowywaliśmy się z różnych materiałów, pomocne też były wiadomości wyuczone na zajęciach w szkole* – powiedział Piotr Fejdasz, jeden z uczestników Turnieju. Ubrani w stroje firmowe Greinplastu, jednego ze sponsorów Turnieju i podbudowani dobrym rezultatem z testów, przystępowali nasi uczniowie do kolejnego etapu, tym razem odzwierciedlającego już konkretne przygotowanie zawodowe uczestników. – *Należało ułożyć fragment płytek ściennych o określonym wzorze. Każdy realizował zadanie wedle własnego pomysłu. Oceniano kolejność czynności, wykonanie, dokładność cięcia, estetykę. Reprezentanci naszej szkoły wykonali naprawdę dobrą robotę i w pełni zasłużyli na ten sukces* – podkreślił Leszek Gierlach, nauczyciel praktycznej nauki zawodu, który przygotowywał uczniów do Turnieju.



Uczniów do turnieju przygotował Leszek Gierlach nauczyciel praktycznej nauki zawodu

– *Pomagalem już w pracach budowlanych, wykończeniowych w domu, u rodziny, czy po sąsiedzku. Najbardziej lubię właśnie układanie płytek, chociaż z innymi pracami też w miarę możliwości daję sobie radę* – stwierdził Piotr Fejdasz. Obaj uczestnicy Turnieju kończą w tym

roku „zawodówkę”. – *Kroi mi się praca na budowie w Warszawie. Gdyby tam coś nie wyszło, to będę szukał zajęcia w Sanoku. Budowlańców do pracy szukają, zwłaszcza do wykończeniówek, więc o zatrudnienie za bardzo się nie martwię. Później trzeba się wykazać umiejętnościami, pokazać pracodawcy, że człowiek zna się na robocie. Mam nadzieję, że z tym również sobie poradzę. Jak ktoś chce, stara się, nabywa doświadczenia, to staje się coraz lepszy w swoim fachu. Będę dopiero rozpoczynał zawodową pracę. Zapala mi nie brakuje, jakieś doświadczenie już posiadam, na Turnieju moje kwalifikacje zostały ocenione pozytywnie, wiele nauczyłem się w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, optymi-*



Wicemistrzowie turnieju Piotr Fejdasz i Sławomir Heret uczniowie klasy III a1 ZSB w Brzozowie



Praktyczne umiejętności układania płytek podczas II Podkarpackiego Turnieju Glazurników Szkół Budowlanych

stycznie zatem patrzę w przyszłość. Nie jestem jeszcze zdecydowany co do kontynuacji nauki w systemie zaocznym. Zobaczymy, jak to się wszystko poukłada – dodał Piotr Fejdasz.

– *Moje plany nie różnią się wiele od kolegi. Też chcę podjąć pracę, ale łączyć ją z nauką w zaocznym liceum dla pracujących. Myślę, że uda się to pogodzić* – oznajmił Sławomir Heret. Zdaniem nauczyciela Leszka Gierlacha uczniowie ci od początku wyróżniali się na tle klasy. – *Nie w każdym roku nauki mieliśmy razem zajęcia, ale wystarczyło kilka lekcji, żeby zauważyć u nich smykałkę do prac budowlanych. Z dużą uwagą słuchali też przekazywanych informacji na lekcjach, po prostu chcieli się czegoś nauczyć, sprawy budowlane naprawdę ich interesowały. Nie miałem więc najmniejszych problemów z wytypowaniem tej dwójki na II Podkarpacki Turniej Glazurników Szkół Budowlanych. Wyniki pokazały, że się nie pomyliłem* – podsumował Leszek Gierlach.

II Podkarpacki Turniej Glazurników Szkół Budowlanych odbył się 23 maja br. pod patronatem Prezesa Zarządu Zakładu Doskonalenia Zawodowego oraz firmy Greinplast Sp. z o.o. Zorganizowanie rywalizacji możliwe było dzięki współpracy z firmami budowlanymi: Greinplast, NTB, JaboMarmi i Rigips. Piotr Fejdasz i Sławomir Heret otrzymali dyplomy, tablety oraz ubrania robocze i liczne upominki. Zespołowi Szkół Budowlanych w Brzozowie przyznano natomiast dyplom i puchar za zajęcie II miejsca. Dla zwycięzców cenne nagrody ufundowały firmy Greinplast i NTB.

Sebastian Czech

Zawsze kochała Ojczyznę i wierzyła w siłę młodzieży...

Setne urodziny Pani Anny Zalot



Jubilatka Prof. Anna Zalot

Były piękne róże, dwieście lat odśpiewane przez licealną młodzież, urodzinowy tort, moc szczerych i serdecznych życzeń, łzy wzruszenia i wreszcie - była wyjątkowa Jubilatka. Anna Zalot, emerytowana nauczycielka języka polskiego liceum w Brzozowie, która 27 maja br. obchodziła stulecie urodzin. Z tej okazji społeczność szkoły zorganizowała okolicznościowe spotkanie, w trakcie którego z szacowną Jubilatką spotkali się obecni i emerytowani nauczyciele oraz młodzież. Pani Anna Zalot nie kryła wzruszenia szczególnie wtedy,

gdy odświętnie ubrani młodzi wychowankowie szkoły powitali ją w progach liceum śpiewając, składając życzenia i wręczając kosz pełen róż. Życzenia i upominek na ręce Pani Profesor w imieniu Starosty Brzozowskiego przekazała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu Brzozowskiego, uczennica Pani Anny, a w imieniu nauczycieli i całej szkolnej społeczności – Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. To właśnie kontakt z byłymi uczniami, z współpracownikami i szkołą, z którą czuje się mocno związana, jest dla Pani Anny szczególnie ważny – *Tutaj kończyłam ośmioletnie przedwojenne gimnazjum, tu zdawałam maturę, tutaj później pracowałam przez wiele lat, ucząc w liceum pedagogicznym i stąd żegnałam moje uczennice idące uczyć w Polskę. Tutaj uczyłam później młodzież w gimnazjum, w liceum ogólnokształcącym i stąd także ich żegnałam, gdy większość z nich szła na studia*



Życzenia i upominek na ręce Pani Profesor w imieniu Starosty Brzozowskiego przekazała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu Brzozowskiego

– wspomina Profesor Zalot. A wspomnień ma wiele, bo przecież pedagogiczne doświadczenie zdobywała już przed drugą wojną światową. Pracować nie przestała również podczas jej trwania – nauczając młodzież w czasie nielegalnych wówczas tajnych spotkań. To młodzież dla Pani Anny zawsze była najważniejsza i w niej widziała ostoję największych wartości naszego narodu. – *Młodzież bez względu na czas i okoliczności zawsze chciała się uczyć. Młodzi ludzie mają swoją wewnętrzną siłę, niezależnie od warunków, oni chcą tworzyć, chcą budować i chcą żyć szczęśliwie* – reasumuje Anna Zalot. By przybliżyć tym młodym ludziom choć małą część swoich życiowych doświadczeń, pani Anna przez blisko godzinę piękną polszczyzną opowiadała o swoim życiu, budząc ogromne zainteresowanie wśród słuchaczy, zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Nie zabrakło również urodzinowego tortu i szampa, którym wzniesiono toast na cześć stuletniej Jubilatki.

Magdalena Pilawska

Spotkanie z młodzieżą licealną

Wspomnienia

Moje dzieciństwo było pogodne, mimo, że ojciec był na wojnie. Mama w tym czasie troskliwie opiekowała się córkami. Moje starsze siostry i ja czułyśmy się bezpieczne. Miałam sześć lat, gdy zostałam zapisana do I klasy szkoły podstawowej. Chodziłam codziennie po południu, bo młodsze klasy właśnie po południu miały lekcje w czerwonym budynku przy ogrodzie miejskim. Nie bałam się wracać późnym wieczorem, było spokojnie, chociaż tam gdzieś toczyła się wojna. Bałam się tylko jakiś bezpańskich psów. Zbiegałam szybko na Podwale do domu, gdzie obecnie mieszkam. W szkole, w pierwszej klasie było mi bardzo trudno pojąć alfabet. Litery małe, duże, litery pisane, drukowane. Wszystko to było dla mnie bardzo skomplikowane. Ale w drugim półroczu, gdy udało mi się z tymi problemami uporać i opanowałam biegle naukę alfabetu, to nie było dla mnie większej radości, jak czytanie książek i odtąd książka towarzyszyła mi już przez całe życie, dopóki wzrok pozwalał mi czytać (...) Były męskie i żeńskie oddziały. My dziewczynki pisałyśmy na tabliczkach - takich kamiennych, twardych - rysikiem. To były



Kosz kwiatów przekazała Jubilatce również młodzież I LO w Brzozowie

zupełnie inne czasy, inna epoka. Uczylałam się dobrze. Na koniec roku dostawałam świadectwa, a na nich jednakowe oceny z góry na dół, same dobre stopnie. W szkole pani bardzo często prosiła o wygłaszanie pamięciowo opanowanych tekstów, zarówno wierszy, jak i prozy. Do dzisiaj je pamiętam. Po zakończeniu siódmej klasy, zostały mi na pamiątkę różne książeczki na koniec roku dawane przez nauczyciela jako nagrodę za pomyślny wynik pracy uczniowskiej. Były to wiersze Marii Konopnickiej i wiersze Ignacego Krasickiego, a taką najbardziej przeze mnie lubianą książką, pierwszą objętościowo najszerszą była książka pt. „Serce Amicisa”. Po zakończeniu szkoły podstawowej w wieku trzynastu lat bardzo chciałam uczyć się dalej. Zdałam egzamin

wstępny do gimnazjum tu w Brzozowie do czwartej klasy gimnazjalnej. Przyjmowano raczej chłopców, więc zostałam tylko hospitantką, tzn. mogłam tak jak moje inne koleżanki siedzieć w klasie, być obecną, słuchać wykładów profesora, jednak nie sprawdzano naszej obecności i nie byliśmy pytane. Zaniechano jednak tej formy wkrótce i przesłam na tak zwaną prywatystkę. Uczylałam się w domu i zdawałam egzaminy - półroczny i na końcu roku, przechodząc do następnej klasy.

Uczennicą zostałam dopiero w klasie siódmej i ósmej gimnazjalnej. Wtedy po maturze już dostawało się granatowy beret i mundurek szkolny. Na berecie najczęściej dziewczęta miały wyhaftowane poziome kreseczki, srebrne do czwartej gimnazjalnej, później - złote. Chłopcy nosili kaszkiety.

Po zdaniu matury w szkole średniej pomimo szczerych chęci nie mogłam kontynuować nauki ze względów finansowych. Trudno było również dostać pracę. Dopiero wówczas, gdy moje starsze siostry dostały pracę nauczycielską, pomogły mi wyjechać do Krakowa. Tam przez dwa lata byłam na studium pedagogicznym. Pani Profesor Popiel, nasza opiekunka, psycholog miała kontakt z różnymi domami, rodzinami w Polsce, które chciały uczyć dzieci prywatnie w domu. Ona zaproponowała mi pracę prywatnego nauczyciela u księżąt w Bałtowie w woj. świętokrzyskim lub w rodzinie wojskowej w Poznaniu. Wybrałam dom księżycy i tam przez trzy miesiące uczyłam dwie, grzeczne dziewczynki (...) Następnie otrzymałam wezwanie z kuratorium lwowskiego, aby zgłosić się do pracy nauczyciela w mieście powiatowym Dolina. Tak trafiłam na wschód, gdzie miałam kontakt z polską młodzieżą – zdolną, lecz narażoną na szykany i represje. Wtedy właśnie zapisałam się do Związku Nauczycielstwa Polskiego, żeby jakoś wzmocnić tam nasze siły, skromne, ale bardzo przywiązane do pracy z polskimi dziećmi. Tam byłam niecały rok, bo zimą przed Wielkanocą zaczęło być niespokojnie. Na wakacje wróciłam do Brzozowa, a 1 września 1939 r. rozpoczęła się wojna. Wszystkie szkoły zostały zamknięte. W Brzozowie pierwszy raz zobaczyłam Niemców 8 września, kiedy wychodziliśmy z kościoła. Umundurowani wszyscy, przerażający był ich wygląd – ta siła zewnętrzna w porównaniu z naszymi żołnierzami – znacznie skromniej ubranymi. W czasie wojny zaproponowano mi, bym uczyła młodzież w trakcie tajnych kompletów. Oczywiście zgodziłam się i od tej pory zaczęły się spotkania z jednym lub czasami z dwoma uczniami. Przy bramce do ogrodu brat zamontował dzwonek i każdy, kto przychodził był oglądany przez okno. Młodzież uczyła się chętnie, czytała lektury, pisała zadania. Te zadania poprawiałam, omawialiśmy je później i to był właśnie sens i dla mnie i dla tej młodzieży. W każdym roku szkolnym egzaminy składała



Prof. A. Zalot na spotkaniu z młodzieżą licealną...

młodzież u jezuitów w kolegiacie. Tam odpowiednio były ustanowione tajne komórki, zespoły ojców, profesorów. Oni to kontrolowali wiadomości młodzieży, jeśli uznawali za wystarczające młodzież dostawała świadectwa. Również to tajne gimnazjum skończyła moja młodsza o jedenaście lat siostra. Zdawała ona maturę w Tarnobrzegu, gdzie w pierwszej połowie lutego. Egzamin trwał trzy dni. Składał się z zadania z j. polskiego, matematyki i łaciny. Później także ustny egzamin i egzamin z religii, bo przed wojną był to przedmiot także maturalny. W tym samym roku na podstawie świadectwa maturalnego moja siostra została studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po zakończeniu wojny potrzeba było uczących na ziemiach zachodnich i ja właśnie tam wyjechałam. Miasto Głogówek było moim miejscem pracy i tam zetknęłam się z młodzieżą, która przyszła z Podola z rodzinami wysiedlonymi do nowych miejsc zamieszkania. Była to młodzież bardzo dobra, chcąca się uczyć, ale biednie ubrana i biednie wyglądająca. Młodzież obciążona przeżyciami rodzinnymi, historycznymi, tym co tam widziała na wschodzie, co sama przeżyła. (...) Później jeszcze pracowałam w Bielsku, a następnie ze względów rodzinnych przyjechałam do Brzozowa. Tutaj przez kilka lat pracowałam w liceum pedagogicznym, a następnie w liceum ogólnokształcącym.



... oraz z byłymi nauczycielami I LO

Potem była emerytura i moje książki, które całe życie uwielbiałam czytać. Niestety ze względu na pogarszający się wzrok musiałam z czasem ograniczyć czytanie. Wiele czasu spędzałam wówczas w swoim ogródku, bo obcowanie z przyrodą jest dla człowieka ogromnie ważne. (...) Teraz patrząc wstecz na moje życie wiem jedno, że zawsze bardzo szanowałam młodych ludzi i nigdy nie przestałam wierzyć w ich siłę. Mam nadzieję, że i dzisiejsi młodzi nie zawiodą nadziei w nich pokładanych. Bo my starsi wierzymy, że wy będziecie budować tę naszą Polskę we właściwym kierunku dla dobra swojego i swojej rodziny oraz dla Polski, która wiele przeżyła, ale w dalszym ciągu potrafi być tą wielką, szczęśliwą Polską.



Pamiątkowa fotografia z obchodów stulecia Profesor A. Zalot



Konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego

22 maja br. w sali myśliwskiej Hotelu Alta odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzozowie. W obradach uczestniczyło 97% delegatów wybranych podczas zebrań sprawozdawczo-wyborczych w ogniskach ZNP i sekcjach związkowych. Ponadto obrady zaszczylicili swoim udziałem: wiceprezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego ZNP, a zarazem członek Zarządu Głównego ZNP Kol. Jerzy Kielar, przedstawiciele jednostek samorządowych: Stefan Szarek - Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji przy Urzędzie Gminy Brzozów, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Stanisław Pilszak, a także Zofia Kwiatkowska reprezentująca Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Brzozowie.



Uczestnicy Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Oddziału ZNP w Brzozowie

Konferencję otworzyła ustępująca Prezes Oddziału ZNP Maria Czenczek, która powitała wszystkich bardzo serdecznie, przypomniała porządek obrad oraz zaproponowała na przewodniczącą konferencji Wiceprezes Oddziału Halinę Soczek. Po wstępnych procedurach Maria Czenczek złożyła obszerne sprawozdanie ze swojej działalności. Podkreśliła, że brzozowski Oddział ZNP liczy 271 członków, w tym 245 czynnych zawodowo i obejmuje swym zasięgiem 20 placówek oświatowych z terenu miasta i gminy Brzozów. Wymieniła najbardziej uzwiązkowane placówki, do których zaliczyła: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie, Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, Zespoły Szkół w Grabownicy i Starej Wsi oraz Gimnazjum w Brzozowie. Prezes Maria Czenczek swoją działalność prowadziła w oparciu o 15 ognisk związkowych oraz 2 sekcje: Emerytów i Rencistów pod przewodnictwem Jana Jędrzejewskiego oraz Pracowników Administracji i Obsługi pod przewodnictwem Krystyny Gołdy. Wyjaśniła, że organizacją kierował 19-osobowy Zarząd Oddziału oraz 5-osobowe Prezydium w składzie: Maria Czenczek - Prezes Oddziału ZNP w Brzozowie, Halina Soczek - Wiceprezes Zarządu Oddziału, Grażyna Pilch - Wiceprezes Zarządu Oddziału, Jan Jędrzejewski - Sekretarz Zarządu Oddziału, a zara-

zem przewodniczący Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów oraz Przewodnicząca Oddziałowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi. Prezes zaznaczyła, że kontrolę nad działalnością oddziału związku sprawowała 3 osobowa Oddziałowa Komisja Rewizyjna, której przewodniczył Ignacy Prajsnar. W dalszej części sprawozdania szczegółowo omówiła szeroki wachlarz różnorodnych form swojej działalności, wskazała na dorobek i skuteczność związku oraz wymieniała widoczne efekty.

Po sprawozdaniu głos zabrał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ignacy Prajsnar, który pozytywnie ocenił całokształt działalności Oddziału za minioną kadencję, w tym prawidłowość prowadzenia dokumentacji finansowej oraz gospodarowanie funduszami związkowymi. Wystąpienie zakończył wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału ZNP w Brzozowie. W dalszej części konferencji odbyły się wybory władz związkowych na następną kadencję oraz delegatów na Okręgową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZNP w Rzeszowie. Prezesem Oddziału w Brzozowie została ponownie Maria Czenczek. Wybrano też 19-osobowy Zarząd Oddziału, 3-osobową Oddziałową Komisję Rewizyjną. Delegatami na Konferencję Okręgową wybrano: Marię Czenczek, Jana Jędrzejewskiego i Magdalenę Nawłokę.

Na zakończenie konferencji głos zabrali zaproszeni goście, którzy serdecznie pogratulowali nowo wybranej Prezes. Wiceprezes Okręgu Podkarpackiego Jerzy Kielar podziękował jej za dotychczasową pracę i zaangażowanie oraz życzył dalszych sukcesów.

Z okazji Jubileuszu setnej rocznicy urodzin Koleżanki Anny Żalot 29 maja br. delegacja Zarządu Oddziału ZNP w Brzozowie w składzie Maria Czenczek, Zofia Potoczna, Jan Jędrzejewski odwiedziła dostojną Jubilatkę, długoletnią członkinię Związku Nauczycielstwa Polskiego z bukietem kwiatów i złożyła Jej najgorętsze życzenia jeszcze wielu, wielu lat życia i dobrego zdrowia.

M.Cz.



Życzenia dla Jubilatki Anny Żalot przekazała delegacja Zarządu Oddziału ZNP

„Niepełnosprawność dziecka i co dalej?”

Konferencja w GOPS Jasienica Rosielna

Z myślą o rodzicach, z terenu Gminy Jasienica Rosielna, którzy zajmują się wychowaniem i opieką nad dzieckiem niepełnosprawnym, 9 maja br. w siedzibie GOPS w Jasienicy Rosielnej została zorganizowana konferencja „Niepełnosprawność dziecka i co dalej?”. Autorami projektu o charakterze edukacyjno - warsztatowym była kadra Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej na czele z kierownikiem tejże instytucji Urszulą Brzuszek. Przypomnieć należy, iż to już kolejne działanie profilaktyczne GOPS, realizowane w ramach wsparcia dzieci, młodzieży i rodzin.

Oprócz rodziców na konferencję przybyli również w licznym gronie nauczyciele oraz pedagodzy miejscowych placówek oświatowych, w tym przedszkoli. Taka postawa pedagogów cieszy szczególnie, gdy trzeba nam nie tylko mówić o współpracy z rodzicami w kontekście spotkań z nimi w szkole, lecz szukać nowych rozwiązań we współdziałaniu, wypracowywać tzw. „dobre praktyki” współpracy z pozostałymi instytucjami działającymi na rzecz dziecka i rodziny. Nie można więc pominąć roli nauczycieli, ponieważ to oni z racji podejmowanych działań na rzecz dziecka stanowią bardzo ważne ogniwo współpracy i to nie tylko z rodzicami ucznia niepełnosprawnego, ale właśnie z takimi instytucjami jak Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

To konkretne odpowiedzi i uwagi, zdefiniowane przez samych rodziców, podyktowały cały scenariusz konferencji, gdyż już na początku maja br. pedagog Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a tym samym koordynator zadania - Beata Kaczmarska, przeprowadziła lokalny sondaż, który miał na celu zdiagnozować potrzeby rodziców wychowujących dziecko niepełnosprawne. Za pośrednictwem pracowników socjalnych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - do 35 losowo wybranych rodzin dotarły ankiety, które dały możliwość wypowiedzenia się w zakresie sprawowania opieki i wychowania dziecka, napotykanym trudności i problemów. Szczególnie jeśli chodzi o realizowanie potrzeb dziecka w obszarze: szkoły, szeroko pojętej pomocy społecznej (GOPS, PCPR), czy służby zdrowia. Odzew ze strony rodziców był zadawalający - co



Konferencję otworzyła Kierownik GOPS w Jasienicy Rosielnej Urszula Brzuszek

oznacza, że rodzice chętnie odpowiedzieli na zadane pytania, nakreślając tym samym obraz aktualnej sytuacji w jakiej się znajdują oraz pytań, które ich nurtują. Okazało się, iż przy pomocy ankiety rodzice śmiało wyrazili swoje opinie i tym samym stworzyli swoisty wachlarz konkretnych zagadnień pod dyskusję. Do realizacji zagadnień zaproszono kompetentnych prelegentów, fachowców w konkretnych dziedzinach, którzy odpowiedzieli na zapytania rodziców i pedagogów.

Duży wkład w konferencję wnieśli zaproszeni goście. Starszy wizytator z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Marek Zaleśny w referacie „Moje dziecko w szkole” opowiedział o możliwościach wsparcia i prawach ucznia niepełnosprawnego w szkole na podstawie najważniejszych regulacji MEN. Rolę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, jej zadania, formy pomocy i wsparcia na rzecz dzieci niepełnosprawnych przybliżyła Kierownik PCPR w Brzozowie

Zofia Foryś. Natomiast prezentację na temat „Specyficzne potrzeby i oczekiwania dzieci niepełnosprawnych rozpatrywane na płaszczyźnie funkcjonowania w szkole i w domu” zaprezentowała psycholog Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkolno-Wychowawczego w Krośnie Wioletta Błaż.

Zaprezentowano też bloki treningowe oddzielnie dla rodziców i nauczycieli. Rodzice wysłuchali prelekcji o „Możliwościach i metodach wspomagania dziecka niepełnosprawnego w domu pod kątem rozwoju fizycznego, emocjonalnego, społecznego i edukacyjnego”, którą wygłosiła Anna Armata - doświadczony pedagog OREW Krosno. Nauczyciele z kolei posłuchali wykładu o „Postawach rodzicielskich i współpracy szkoły z rodzicami dziecka niepełnosprawnego”, przygotowanego przez psycholog z OREW - Wiolettę Błaż.

Ponadto rodzice mieli możliwość skorzystać z pomocy doświadczonego logopedy pani Marii Dziurkowskiej, która udzielała wszystkim zainteresowanym rodzicom indywidualnych konsultacji w zakresie fachowego poradnictwa, wykorzystując swój wieloletni warsztat pracy z dzieckiem niepełnosprawnym.

Bardzo pozytywnie o konferencji wyrażali się rodzice. - Konferencja była interesująca i zdecydowanie warto organizować tego typu spotkania. Pewne informacje były dla mnie po prostu nowością, szczególnie te dotyczące edukacji dziecka niepełnosprawnego w szkole. Podobają mi się też, że w konferencji wzięli udział nauczyciele, ponieważ dzięki temu mogliśmy poznać swój punkt widzenia pewnych spraw. Jestem tym rodzicem, tak mi się przynajmniej wydaje, który chce wiedzieć.

Bardzo pozytywnie o konferencji wyrażali się rodzice. - Konferencja była interesująca i zdecydowanie warto organizować tego typu spotkania. Pewne informacje były dla mnie po prostu nowością, szczególnie te dotyczące edukacji dziecka niepełnosprawnego w szkole. Podobają mi się też, że w konferencji wzięli udział nauczyciele, ponieważ dzięki temu mogliśmy poznać swój punkt widzenia pewnych spraw. Jestem tym rodzicem, tak mi się przynajmniej wydaje, który chce wiedzieć.



Uczestnicy konferencji

Jestem zatem doinformowana z wielu tematów i wiem gdzie szukać bardziej szczegółowych informacji - podkreślała jedna z uczestniczek Irena Górniak. - Jestem bardzo zadowolona - mówiła po spotkaniu z logopedą kolejna mama Pani Wanda Krok. - Właśnie zapisałam się na wizytę u pani Marii. Bez żadnych problemów zaoferowała bezpłatnie swoją pomoc i nie muszę czekać kilka tygodni na wizytę z dzieckiem. Konferencja umożliwiała mi też spotkanie z innymi rodzicami, którzy

borykają się z podobnymi problemami jak ja. Cieszę się, że takie spotkania są organizowane - dodała Pani Wanda.

Podczas konferencji uczestnicy zapoznali się z pełną ofertą Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej, który oferuje pomoc specjalistyczną dla rodzin w następujących trudnościach: terapia pedagogiczna dzieci z trudnościami w uczeniu, mediacja w sprawach oświatowych, rodzinnych i cywilnych, edukacji seksualnej osób niepełnosprawnych, terapia

zająciowa, terapia sensoryczna. Rodzice i dzieci mogą też korzystać z fachowej pomocy psychologicznej, której udziela pani Aleksandra Kurowska. Na bieżąco zatem w ośrodku prowadzona jest konsultacja psychologiczno-pedagogiczna dla dzieci, młodzieży i rodziców, którzy takiej formy pomocy potrzebują. Działania specjalistyczne dodatkowo wspiera asystent rodziny, pracując bezpośrednio z rodziną w jej środowisku zamieszkania.

Beata Kaczmarek

„Wesoła i kolorowa...”

- lekcja z profilaktyki dla dzieci przed wakacjami

Już na początku maja 2014 roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej ogłosił akcję profilaktyczną pod nazwą „Zdrowa i szczęśliwa rodzina – to moja rodzina”. Kampania ta, o dość szerokim zasięgu i wieloaspektowym charakterze została podsumowana ostatecznie 18 czerwca br. w siedzibie organizatora czyli GOPS Jasienica Rosielna - podczas spotkania wszystkich uczestników biorących udział w akcji to jest: uczniów i nauczycieli z placówek oświatowych z terenu Gminy Jasienica Rosielna, a także rodziców i pracowników ośrodka.

Celem akcji w założeniu organizatora było po pierwsze: promowanie instytucji Rodziny jako priorytetu w pracy instytucji Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, kolejnym, a tym samym - bardzo ważnym celem projektu było również podkreślenie szczególnego znaczenia i nadrzędnej roli Rodziny w życiu dziecka - stąd pomysł na ogłoszenie w ramach kampanii, a następnie rozstrzy-



Pamiątkowa fotografia z podsumowania akcji profilaktycznej

gnięciu w tym dniu konkursu plastycznego pt. „Życzenia na Dzień Matki”. Uczniowie bardzo się postarali, prace były przepiękne - toteż i zasłużenie odbierali przyznane im nagrody i dyplomy. Trzeba w tym miejscu wymienić, jak choćby najwyżej nagrodzonych: I miejsce zajął Antoni Potoczny z Zespołu Szkół w Bliznem, II miejsce - równorzędnie zajęła Klaudia Długosz z Jasienicy Rosielnej i Monika Mermon z Zespołu Szkół w Orzechówce, III miejsce natomiast zajęła Aleksandra Krzysik ze Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej. Były też specjalne wyróżnienia przyznane dla: Joanny Stryczniewicz, Sabiny Jarosz, Bernadety Kudrak i Sandry Bober.

Ostatnim aczkolwiek niemniej ważnym celem podejmowanej akcji profilaktycznej było żywe zaangażowanie się uczniów w propagowanie zdrowego stylu życia – czyli bez nałogów, używek – jako podstawowy i niezbędny fundament do budowania w przyszłości rodziny szczęśliwej - wolnej od nałogów: alkoho-

lu, nikotyny, narkotyków. - *Bardzo ważnym wydaje się, aby – uświadamiać dzieciom, iż współczesna rodzina niejednokrotnie przeżywa trudności i kryzysy z powodu takiego między innymi, iż w rodzinie obecny jest alkohol - a co za tym idzie bardzo często i przemoc.*

Dzieci muszą wiedzieć i zapamiętać ponadto, iż nałogi związane z alkoholem, nikotyną, narkotykami rujnują nie tylko zdrowie, ale i byt ekonomiczny rodziny, burzą relacje, niszczą marzenia całej rodziny - podkreśla pedagog i psycholog GOPS Jasienica Rosielna pani Beata Kaczmarek i Aleksandra Kurowska. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej - za każdym razem podejmując temat profilaktyki, za cel główny stawiają sobie, aby maksymalnie zaangażować uczniów w podejmowany temat. Tak stało się i tym razem. W tym konkretnym przypadku postawiono na formę zabawowo-happeningową spotkania, poprzez którą udało się silnie zaangażować uczniów, zarówno poznawczo jak i emocjonalnie w kwestie podejmowanej problematyki. Liczne niespodzianki w postaci nagród rzeczowych, ciekawe zajęcia edukacyjno-warsztatowe - (malowanie plakatu palcami za pomocą specjalnych farb), prezentacja pomysłów tu i teraz, wsparcie nauczycieli, praca zespołowa, swoboda wypowiedzi na konkretny temat, oklaski, motywacja a później kolejne zadanie, pytania, przerwa na lody, kolorowe balony i tak można by bez końca. - Dzieci dały w tym dniu lekcję swoistej szczerości, dziecięcej bystrości, inteligencji emocjonalnej i autentycznej postawy - pokazały się z jak najlepszej strony – podkreśla z należytą powagą i uznaniem dla pracy dzieci kierownik GOPS – Urszula Brzuszek. Skoro była to lekcja inna niż wszystkie to i musiała zakończyć się w nietypowy sposób. Otóż dzieci z balonikami w ręku i z wielką radością zasiadły w wagonikach ciuchci „Strzała Południa” i odjechały w kierunku swych szkół w Orzechówce, Bliznem i Woli Jasienickiej. Z uśmiechem na twarzy z bagażem wiedzy i o kolejne doświadczenie bogatsze, dzieci pożegnały symbolicznie - pracowity rok szkolny i rozpoczęły zasłużone – i oby bezpieczne – tego im życzymy – wakacje!

Beata Kaczmarek



Główną atrakcją dla uczniów była przejażdżka ciuchcią „Strzała Południa”



Artyści na Chmielnej

Niezapomniane wrażenia i duże emocje towarzyszyły artystom zrzeszonym w szeregach Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie podczas uczestnictwa w imprezie plenerowej pod nazwą „Spotkanie z Cepelią na Chmielnej” w Warszawie. Jego ideą było promowanie polskiej sztuki ludowej i folkloru. Brzozowscy twórcy w tego typu spotkaniu wzięli udział już po raz drugi. Jest to duże wyróżnienie, gdyż na Chmielnej swój dorobek prezentują najlepsi. Rękodzieło ocenia specjalnie do tego celu powołana komisja i to ona dopuszcza twórców do ekspozycji. – Członkowie naszego stowarzyszenia byli bardzo szczęśliwi i zadowoleni z kolejnego wyjazdu do Warszawy. Spotkanie na Chmielnej dało nam możliwość przybliżenia i pokazania pięknej lokalnej twórczości. Nasze kolorowe stoiska odwiedziło mnóstwo turystów zarówno z Polski, jak i z zagranicy oraz wielu mieszkańców Warszawy. Nawiązaliśmy nowe kontakty, otrzymaliśmy kolejne zaproszenia, z których postaramy się skorzystać w przyszłości. Warszawa to miejsce, gdzie panuje niepowtarzalna atmosfera, a ludzie oglądający rękodzieło, które tworzymy, sprawiają że nasze wizyty stają się zachętą do kolejnych – przyznaje Małgorzata Chmiel - Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. Wśród gości, którzy odwiedzili artystów z Brzozowa w stolicy był Tadeusz Pióro - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, który podarował wszystkim członkom Stowarzyszenia piękne albumy wraz

z dedykacją. – *To bardzo miłe, że nasza sztuka i nasza rodzima twórczość jest doceniana i podoba się ludziom z dużych miast. Jestem przekonana, że w Warszawie nasze miasto i nasz powiat zaprezentowaliśmy godnie. Muszę zaznaczyć, że było to możliwe dzięki wsparciu ze strony Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, który objął nasz udział w imprezie patronatem honorowym. W imieniu wszystkich członków naszego Stowarzyszenia składam na ręce Pana Starosty serdeczne podziękowanie z życzeniami dalszej owocnej współpracy* – mówi Małgorzata Chmiel.

Fundacja „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło pomaga w rozwijaniu i propagowaniu rękodzieła ludowego i artystycznego podejmując działania na rzecz zapewnienia warunków dla tworzenia nowych i kultywowania tradycyjnych wartości kultury materialnej narodu polskiego oraz współuczestniczy w tworzeniu współczesnej kultury polskiej.

Tegoroczne spotkanie artystów regionalnych na Chmielnej miało miejsce 24-25 maja br.



W Warszawie rękodzieło prezentowali:

Stefania Bąk z Przysietnicy – wyroby ze słomy, serwety robione na drutach
Małgorzata Chmiel – odzież z lnu zdobiona ręcznym haftem
Ludmiła Chrobak ze Wzdowa – wyroby szydełkowe
Barbara Florek z Brzozowa – gobeliny, batiki oraz biżuteria artystyczna
Grażyna Hanus z Brzozowa – haft gobelinowy na ozdobach świątecznych
Krystyna Łobaza z Brzozowa – wyroby szydełkowe, haft gobelinowy
Dorota Leń z Przysietnicy – wyroby szydełkowe
Ryszard Marciniec z Brzozy Stadnickiej – zabawki z drewna

Helena Młynarska z Brzozowa – serwety richelieu, haft gobelinowy
Agnieszka Pojnar z Haczowa – wyroby szydełkowe
Anna Pojnar z Haczowa – serwety robione na drutach
Krystyna Ryba z Brzozowa - zabawki
Zofia Rzepka z Przysietnicy – wyroby szydełkowe, haft gobelinowy
Danuta Sokołowska z Wydrnej – hafty, koronka frywolitka
Dorota Świder z Gwoźnicy – wyroby szydełkowe, koszyki
Marek Twardy z Futomy - rzeźby
Czesława Witek z Haczowa – kwiaty z bibuły, wiklina z papieru
Grzegorz Zubel z Bliznego – ceramika
Janina Zubel z Jabłonki - pisanki



Magdalena Pilawska

POWIATOWY PIKNIK RODZINNY

Wesoło, tanecznie i kolorowo

Niedzielne popołudnie 15 czerwca br. upłynęło w Brzozowie pod znakiem rodzinnego relaksu i zabawy. A wszystko za sprawą Pikniku Powiatowego zorganizowanego już po raz trzeci na placu przy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie pod honorowym patronatem Starosty Brzozowskiego. Głównym organizatorem imprezy byli nauczyciele i uczniowie ogólniaka, którym pomagała szkolna brać pozostałych brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych: Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Budowlanych, a także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie. To właśnie podopieczni tych szkół pod kierunkiem nauczycieli i opiekunów przygotowali piękne występy artystyczne, które prezentowali na scenie do późnych godzin wieczornych. Już na początku uczestników pikniku zauroczyła Magdalena Misztak – uczennica Szkoły Przystosowującej do Pracy, która wykonała orientalny „Taniec Szczęścia” inspirowany arabskim tańcem z laską ASSAYA oraz „Taniec ze skrzydłami”. Duże emocje artystyczne zapewniły występy zespołów: Paweł Cisowski Band z ZSE oraz „Trio Jam” z ZSB. Bardzo ciekawy i oryginalny repertuar zaprezentował chór I LO i solistki Aleksandra Mielcarek, Aleksandra Bąk, Patrycja Krzyżanowska i Katarzyna Jaskółka. Podopieczni Bogusława Lidwina z ZSE zademonstrowali jak ma wyglądać udzielanie pierwszej pomocy u poszkodowanych w wypadku rowerowym, u pogryzionego przez psa, w razie zranienia piłą motorową, a także przy oparzeniu czy udarze słonecznym. Dobry humor zapewnił publiczności Kabaret „Pogubieni” z ZSE, który zaprezentował trzy skecze: „Samiec”, „Bracia” oraz „Uniwersytet III wieku”. Dopelnieniem wszystkich występów estradowych były popisowe koncerty Zespołu Rockowego „Reaktywacja” i „Kwartetu niekoniecznie rockowego” z I LO. Atrakcji nie brakowało również poza sceną. Liczne stoiska zapewniały zabawę zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Dziewczyny korzystały z usług salonu fryzjerskiego obsługiwanego przez przyszłe fryzjerki z ZSB. Całe grono obserwatorów zgromadziły stoiska z pokazami chemicznymi i fizycznymi przygotowane przez nauczycieli i uczniów I LO. Zainteresowani rękodziełem i malarstwem mogli dać upust swoim talentom przy stoisku Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. W tym roku po raz pierwszy na pikniku swoje prace zaprezentowali mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. Również panie z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przygotowały szereg zabaw i zajęć dla dzieci. Właśnie z myślą o tych najmłodszych uczestnikach imprezy zapewniono dmuchaną zjeżdżalnię, zamek, trampolinę, basen z kuleczkami, konsole do gier i małe samochodziki. Była również wata cukrowa, kielbaski, młodzież częstowała słodkościami i napojami. Nowością była na przykład możliwość wykonania sobie zdjęcia z Królem Kazimierzem Wielkim. – *To pomysł naszej młodzieży, która z roku na rok nas zaskakuje i wymyśla nowe atrakcje. W organizację tego rocznego pikniku mocno zaangażowały się klasy pierwsze. To naprawdę duże przedsięwzięcie, więc wymaga aktywnego zaangażowania zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli. Traktujemy to również jako swego rodzaju*



W pikniku wziął udział Marszałek Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro



promocję szkoły i chcemy pokazać, że w naszym liceum nie tylko dobrze uczymy, ale i umiemy świetnie się bawić – zapewniła Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Niezależnie od tego co działo się na placu I Liceum Ogólnokształcącego atrakcji nie brakowało również przy Zespole Szkół Ekonomicznych. Tu policja prezentowała ambulans profilaktyczno-edukacyjny, broń policyjną, a także umiejętności i posłuszeństwo psa policyjnego, pobierała również odciski palców. Chętni mogli doświadczyć jakie odczucia towarzyszą zderzeniom czołowym w specjalnym symulatorze z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie. Chłopcom podobał się bardzo samochód ratowniczo-gaśniczy straży pożarnej i podnośnik hydrauliczny. Smakoszy strażacy częstowali smaczną grochówką, a bariści z Zespołu Szkół Ekonomicznych serwowali kawę.



Pokaz tresury psa policyjnego



Występ kabaretu „Pogubieni”

Smacznie i do syta

W tym roku partnerem w organizacji Pikniku Powiatowego było Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, które do udziału w imprezie zaprosiło Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu. To dzięki nim salę gimnastyczną brzozowskiego ogólniaka wypełniły kulinarne arcydzieła prezentowane w ramach Festiwalu Smaków Ziemi Brzozowskiej. A wszystko po to, by promować rodzime walory i tradycje kulinarne. – *Podczas Festiwalu Smaków zaprezentowały się aż 23 koła gospodyń wiejskich z powiatu i grupa uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, którzy kształcą się w tym kierunku. To kolejna impreza organizowana przez LGD „Ziemia Brzozowska” z udziałem KGW. Potwierdza to jak są to prężne i aktywne organizacje. Panie przygotowały szereg dań i potraw znanych w naszym terenie. Mamy nadzieję, że dzięki tego typu imprezom tradycje kulinarne naszego powiatu będą kontynuowane. Mamy dzisiaj okazje nie tylko do skosztowania tych pyszności, ale również do zapytania o przepisy i porady, do wymiany doświadczeń. Musimy pamiętać, że sztuka kulinarna jest elementem kultury i bardzo ważne jest, by nie zaprzepaścić dorobku niejednokrotnie wielu pokoleń. Dlatego też planujemy wydanie albumu kulinarnego, który będzie pokłosiem dzisiejszego Festiwalu Smaków oraz pozwoli uwiecznić i promować przygotowane w dniu dzisiejszym wspaniałości – powiedział Janusz Draguła – Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”. Przygotowane potrawy bardzo smakowały i ekspresowo znikwały ze stołów. – Wszystko co do tej pory skosztowałam było smaczne i zdrowe, bo przecież przygotowane z ekologicznych produktów i tradycyjną metodą. Już sposób podania i przyozdobienia dań przyciąga wzrok i rozbudza apetyt – przyznaje jedna z pań degustujących festiwalowe smaki.*



Festiwal Smaków Ziemi Brzozowskiej



Rejestracja potencjalnych dawców szpiku kostnego



By dać nadzieję i życie

Wzniosłą ideą przewodnią tegorocznego pikniku było poszerzenie bazy potencjalnych dawców szpiku kostnego, w ramach akcji „Razem przeciwko białaczce”, realizowanej w powiecie brzozowskim od października ubiegłego roku. Uczestnicy pikniku pod takim właśnie hasłem wzięli udział w marszu żonkilowym, który przeszedł ulicami Brzozowa, by w ten sposób manifestować swoje zaangażowanie w walkę z białaczką i chorobami krwi. Przez cały czas trwania imprezy w I Liceum Ogólnokształcącym trwała rejestracja potencjalnych dawców szpiku, prowadzona przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział w Krośnie. Zakończyła się ona sukcesem – baza poszerzyła się o 31 nowych potencjalnych dawców. – *To dla nas wielka radość i satysfakcja, że akcja cieszyła się tak dużą popularnością i chętnych do rejestracji nie brakowało. Jest to najlepszy dowód na to, że chcemy pomagać, a świadomość społeczna dotycząca przeszczepów szpiku kostnego ciągle wzrasta. Warto przypomnieć, że to już kolejny raz lokalne społeczeństwo nie zawodzi i staje na wysokości zadania. W październiku ubiegłego roku w podobnej akcji zorganizowanej w dwóch punktach w Starostwie Powiatowym w Brzozowie zarejestrowało się 104 potencjalnych dawców – przypomina Ewa Szerszeń – koordynator akcji „Razem przeciwko białaczce”.*



Piknik był również okazją do podsumowania Powiatowego Konkursu pod nazwą „Razem przeciwko białaczce” skierowanego do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Konkurs rozgrywał się w dwóch kategoriach: plastycznej i multimedialnej. Łącznie na konkurs napłynęło 100 prac. W grupie szkół gimnazjalnych znalazło się 68 prac plastycznych i 3 multimedialne, zaś w szkołach ponadgimnazjalnych – 22 plastyczne i 7 multimedialnych. W grupie szkół gimnazjalnych w kategorii plastycznej pierwsze miejsce przyznano Magdalenie Ząbek z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Baryczy i wyróżniono Kingę Zawidlak z Zespołu Szkół w Bliznem oraz Magdalenę Renkas z Zespołu Szkół w Nozdrzu, zaś w kategorii multimedialnej zwyciężył Michał Preisner z Zespołu Szkół w Humniskach, a wyróżnienia otrzymali Paweł Bator z Gimnazjum w Haczowie i Dominika Drapała z Gimnazjum w Domaradzu. Wśród szkół ponadgimnazjalnych w kategorii plastycznej najlepsze okazały się uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Zwyciężyła Karolina Ryba, a wyróżnienia trafiły do Katarzyny Sawickiej i Agnieszki Kostki. W kategorii multimedialnej pierwsze miejsce przyznano Gabrieli Czubie z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, a wyróżniono Aleksandrę Szarek z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie i Łukasza Telesza z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Zwycięzcom nagrody i dyplomy wręczył Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż i Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, która przewodniczyła komisji oceniającej prace.

Z nadesłanych na konkurs prac plastycznych wykonana została wystawa, którą można było obejrzeć na parterze I Liceum Ogólnokształcącego.



Laureaci Konkursu „Razem przeciwko białaczce”

Najlepsi z najlepszych

Każdego roku Starosta Brzozowski nagradza najzdolniejszą młodzież powiatu brzozowskiego. Tak było również i w tym roku. W ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszko, przyznano jednorazowe stypendia w wysokości tysiąca złotych najlepszym absolwentom brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich znaleźli się: Karol Winiarski z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Anna Kozubek reprezentująca Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Sebastian Podkul z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Starosta nagrodził ponadto najzdolniejszą młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu brzozowskiego wykazujących się szczególnymi osiągnięciami w roku szkolnym 2013/2014. Dyplomy i nagrody trafiły do Piotra Mazura - ucznia kl. III I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Anny Kozubek z kl. IV Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, Adama Śnieżka - ucznia kl. III Technikum Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie oraz Tobiasza Fejdasza z kl. III Gimnazjum w Zespole Szkół w Dydni, Jana Drabka z kl. III Gimnazjum w Zespole Szkół w Golcowej, Kamili Wojtowicz - uczennicy kl. III Gimnazjum w Zespole Szkół w Trześniowie, Karoliny Kłak - uczennicy kl. III Gimnazjum w Zespole Szkół w Warze, Łucji Olszewskiej z kl. III Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie oraz Moniki Szuba - uczennicy kl. VI Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Jasienicy Rosielnej.

Magdalena Pilawska



Nagrody dla najlepszych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych

Wręczenie nagród dla najzdolniejszej młodzieży z powiatu brzozowskiego



Maksymilian Celeda

Honorowym Obywatelem Gminy Dydnia

29 maja br. w Sali Narad Urzędu Gminy w Dydni miała miejsce wyjątkowa uroczystość. To właśnie w tym dniu na mocy uchwały Rady Gminy z dnia 6 marca 2014 r. w uznaniu zasług i wyróżniających osiągnięć na rzecz rozwoju Gminy Dydnia, a przede wszystkim za wspieranie rozwoju młodych talentów w naszym środowisku nadano Panu Maksymilianowi Celedzie tytuł Honorowego Obywatela Gminy Dydnia.

Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały Pan Maksymilian Celeda urodził się 09.02.1938 r. w miejscowości Chruśle, woj. łódzkie, powiat łowicki. Jest absolwentem średniej Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Łodzi w klasie mistrzowskiej znakomitego mistrza Aleksandra Kamińskiego oraz absolwentem Wydziału Filozoficzno-Historycznego i Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Pracował w placówkach oświatowych i społeczno-kulturalnych. Od 1972 r. pełnił funkcje zastępcy dyrektora, później dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego, a następnie Rady Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecnie od 1978 roku pracuje w Ministerstwie Kultury na różnych stanowiskach.

Jest Prezesem Fundacji „Stypendia i Nagrody im. Tadeusza Kulisie-wicza”, której celem jest otaczanie opieką i promowanie utalentowanych, wyróżniających się osiągnięciami młodych twórców sztuki współczesnej. Ponadto członkiem Prezydium Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i członkiem Prezydium Stowarzyszenia Przyjaciół Łodzi.

Maksymilian Celeda to osoba szczególnie zasłużona dla polskiej kultury i oświaty. Jest inicjatorem i organizatorem wielu przedsięwzięć artystycznych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, w tym Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus, której celem jest promowanie młodych, zdolnych muzyków, instrumentalistów i dyrygentów. Również jest współ-inicjatorem i pomysłodawcą powstawania szkół artystycznych w małych gminach, przede wszystkim wiejskich, także w Gminie Dydnia, gdzie w 2012 roku powstała Szkoła Muzyczna I stopnia.

Swoim zaangażowaniem wniósł ogromny wkład w rozwój infrastruktury w małych ośrodkach kultury, również w Gminie Dydnia. Dzięki wsparciu ze strony Pana Dyrektora powstało Centrum Kultury w Jabłonce oraz Kulturalne Centrum Gminy Dydnia wraz z rozbudową i adaptacją Domu Ludowego na Wiejski Dom Kultury w Dydni. Oba przedsięwzięcia były współfinansowane ze środków pochodzących z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Dydnia.

Za działalność na rzecz rozwoju szkolnictwa artystycznego i kultury polskiej Pan Maksymilian Celeda został uhonorowany wieloma znaczącymi odznaczeniami między innymi: Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem za Długoletnią Służbę.



Uroczystość wręczenia Tytułu Honorowego Obywatela Gminy poprzedzona została koncertem uczniów i pedagogów Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni pod kierunkiem Dyrektora Szkoły dr Elżbiety Przysasz. Koncert został zadedykowany Panu Dyrektorowi Maksymilianowi Celedzie, inicjatorowi powstania Szkoły Muzycznej I stopnia w Gminie Dydnia. Był on „naszą muzyczną laurką” za zaangażowanie i nieustanne wspieranie rozwoju Szkoły.

Koncert poprowadzili nauczyciele Maria Putrzyńska i Tomasz Putrzyński. Nie zabrakło na nim również Tomasza Mazura akordeonisty z Grabówki, absolwenta Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku, laureata wielu konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, obecnie nauczyciela klasy akordeonu Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni.

Po zakończonym programie artystycznym z rąk Wójta Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego, Przewodniczącego Rady Gminy Piotra Szula i Skarbnika Gminy Zofii Pytlowanej Pan Dyrektor Maksymilian Celeda odebrał pamiątkowy graweron oraz serdeczne podziękowania.

Maksymilian Celeda został siódmym Honorowym Obywatelem Gminy Dydnia i dołączył do grona osób zasłużonych. Takie wyróżnienie otrzymali również: Papież Św. Jan Paweł II, arcybiskup Ignacy Tokarczuk, ks. Jan Mierzwa, poetka Urszula Skrabalak, senator Stanisław Zajac oraz Sekretarz Gminy Dydnia Alina Maślak.

To niezwykle wydarzenie oraz koncert w wykonaniu dzieci i młodzieży ze Szkoły Muzycznej I stopnia pokazały, że warto inwestować w rozwój kultury i potencjał młodych artystów z małych gmin.

Beata Czerkies



Jubileusz 85 – lecia OSP Grabówka



Obchody jubileuszowych uroczystości odbyły się 3 maja br. Rozpoczęły się zbiórką strażackich pocztów sztandarowych z Grabówki, Niebocka, Jabłonki, Dydni, Wydrnej, Krzywego, Obarzyna, Krzemiennej, Niewistki, Temeszowa, Grabownicy i Falejówki. Pododdziały zwartą kolumną przy akompaniamencie orkiestry dętej przeszły do miejscowego kościoła, w którym Mszę św. w intencji strażaków z Grabówki odprawił ks. Jerzy Ziaja Proboszcz Parafii w Grabówce w asyście księży rodaków ks. Józefa Fejdasza i ks. Roberta Adamskiego, który wygłosił homilię. Po jej zakończeniu ks. Józef Fejdasz poświęcił kapliczkę św. Floriana.

Ważnym momentem uroczystości było odznaczenie zasłużonych strażaków. Złotymi medalami uhonorowano druhow: Adama Kucharskiego, Tadeusza Pelczara i Jana Rachwał. Srebrnym: Bogusława Cybucha, Andrzeja Grudza, Mariana Kmiecika, Adama Kopiczaka, Jana Ma-

zura, Lesława Mazura, Józefa Pelczara, Jana Pilawskiego, Zbigniewa Szymańskiego i Tadeusza Zimonia. Brązowym: Władysława Podczaszego. Wręczono także odznaki Strażak Wzorowy otrzymali: Marcin Grudz, Krzysztof Kopiczak, Karol Kucharski, Marcin Mazur, Piotr Oleniacz, Jan Pastuszek, Łukasz Pelczar, Marcin Pelczar, Damian Rachwał, Łukasz Rachwał, Maciej Rachwał, Kamil Ratajczyk i Marcin Zimoń. Okolicznościowy grawerton z podziękowaniem Wójta Gminy Dydnia

Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie. Jacek Adamski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w imieniu Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża przekazał strażakom z Grabówki list gratulacyjny oraz elektryczną pompę szlamową i replikę szabli. List gratulacyjny Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie st. bryg. Jana Szmyda odczytał st. kpt. Bogdan Biedka. List gratulacyjny przesłał także brygadier w stanie spoczynku Jan Marcinkowski. W uroczystościach wziął udział Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik.

Na zakończenie głos zabrał Jerzy F. Adamski Wójt Gminy Dydnia, który w swoim przemówieniu podziękował strażakom za społeczną służbę, pełnienie niebezpiecznej misji. Szczególne słowa uznania skierował do dh. Adama Kucharskiego, przekazując list gratulacyjny oraz pilarkę stihl.

Uroczystości zakończyły się spotkaniem z władzami. Z okazji jubileuszu 85. lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówce ukazała się książka Roberta Ostrowskiego, Grabówka. Szkice z dziejów wsi od XVI do początku XXI wieku i Ochotniczej Straży Pożarnej (1929 – 2014). Wyd. Ruthenus – Rafał Barski, Krosno 2014.

Stanisław Pytlowany



Jacek Adamski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu wręczył strażakom z Grabówki list gratulacyjny i upominki

otrzymał Stanisław Szymański, Feliks Kucharski i Edward Fejdasz.

Serdeczne życzenia strażakom i mieszkańcom wsi złożył: Tadeusz Pióro Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, dh Edward Rozenbajgier Prezes





Półtorawieczna tradycja

W roku 1861 społeczność Grabówki zadeklarowała gotowość wybudowania szkoły własnym kosztem, a następnie zaoferowała się odpowiednio wyposażać placówkę. Rezolucję potwierdził namiestnik krajowy, wydając 3 października 1862 roku stosowne rozporządzenie, zaś realizacja zamierzenia rozpoczęła się wiosną 1863 roku. Mieszkańcy słowa dotrzymali, wyzwaniu sprościli i w 1864 roku drewniany budynek szkolny oddano do użytku. 1 czerwca bieżącego roku na placu przed

wspólne działania dla dobra uczniów i całego środowiska – podkreśliła podczas jubileuszowego wystąpienia dyrektor, Teresa Mazur.

Po 18 latach funkcjonowania szkoły, w roku 1882, po raz pierwszy zaingerowano w pierwotną konstrukcję budynku. Bezwrotna zapomoga od cesarza Franciszka Józefa I, jak wieść niesie z prywatnej jego szkatuły, umożliwiła rozpoczęcie prac związanych z dobudową dwóch pomieszczeń i remont szkoły. Ponownie

kwencja z roku 1888. Otóż działwa pobierająca naukę w Grabówce liczyła wtedy 72 osoby, co wiązało się z zapotrzebowaniem na coraz to większą przestrzeń do prowadzenia zajęć.

Nabywanie umiejętności, między innymi pisanie i czytanie, zachęcało do zdobywania i pogłębiania wiedzy poprzez coraz częstsze sięganie po lektury. Wychoząc naprzeciw oczekiwaniom założono w 1891 roku szkolną czytelnię ludową, wyposażoną przez Towarzystwo Oświaty Ludowej w 120 dzieł. Rok później przekształcono szkołę w Grabówce z filialnej na etatową. – Na początku XX wieku zaku-



Szkołą Podstawową w Grabówce świętowano 150 rocznicę tamtego wydarzenia. - Wyrażam uznanie dla wysiłku, wszelkich inicjatyw pierwszych i kolejnych kierowników oraz dyrektorów tej szkoły, pierwszych i kolejnych nauczycieli tu pracujących, byłych i obecnych pedagogów, wszystkich rodziców i absolwentów. Za wszystko, co powstawało i powstaje, za

na wysokości zadania stanęli mieszkańcy Grabówki, których czyny jednoznacznie świadczyły o chęci kształcenia własnych pociech, a jednocześnie przywiązaniu do miejscowości i środowiska. Dzięki dużemu zaangażowaniu lokalnej społeczności prace szły sprawnie i szybko, a jak wielkie znaczenie miało to przedsięwzięcie dla ówczesnych uczniów, niech świadczy fre-

Kierownicy i dyrektorzy szkoły w latach 1945-2014: 1945 – 1951 Bronisław Herman, 1951 – 1952 Maria Mazur, 1952 – 1954 Józef Dąbrowski, 1954 – 1974 Witold Suchodolski, 1974 (luty) – 1974 (sierpień) Józefa Myćka, 1974 – 2000 Stanisław Dymczak, 2000 – 2007 Maria Ruszel 2007 – do dzisiaj Teresa Mazur.

Znani absolwenci: lekarz Bronisław Biesiada – internista, emerytowany pracownik brzozowskiego szpitala (absolwent roku szkolnego 1950/1951), dr Grzegorz Adamski – doktor nauk chemicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik PAN w Krakowie, aktualnie adiunkt w Instytucie Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Krakowie (absolwent roku szkolnego 1988/1989), mgr inż. Bartłomiej Rachwał - doktorant (III rok) Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie (absolwent roku szkolnego 1998/1999), Tomasz Mazur - student III roku Akademii Muzycznej w Krakowie, zdobywca I miejsca w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Toskanii (Włochy) w 2013 roku, I miejsca w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Madrycie w 2013 roku, II miejsca w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Rzymie w 2014 roku (absolwent roku szkolnego 2004/2005). Ponadto szkoła w Grabówce dała podstawy wykształcenia 4 księżom, wielu nauczycielom oraz osobom pracującym w różnych zawodach i na różnych stanowiskach.



Część artystyczna w wykonaniu uczniów z SP w Grabówce

piono grunt o powierzchni pół morga pod budowę szkoły murowanej i po dwóch latach prace zakończono z pozytywnym skutkiem. Pierwsza wojna światowa przerwała naukę prawie na rok. Wcześniej przerwy w nauczaniu, znacznie krótsze, powodowały epidemie różnych chorób, nękające wioskę – poinformowała Teresa Mazur. W 1921 roku, według spisu powszechnego, Grabówkę zamieszkiwało 722 osoby, a do szkoły zapisanych było 169 dzieci. W kolejnych latach szkoła prowadziła świetlicę, a raz w tygodniu mieszkańcy mogli tam słuchać audycji radiowych.

W chwili wybuchu II wojny światowej językiem wykładowym w szkole w Grabówce był polski, lecz konflikt między ludnością ukraińską i polską pozbawił do 1941 roku polskie dzieci kształcenia w rodzimym języku. Polacy zdołali jednak uzyskać zgodę władz niemieckich na wykładanie języka polskiego i zatrudnienie swojego nauczyciela. W 1945 roku większość rodzin ukraińskich wyjechała, a szkołą zno-



wu władać zaczęli Polacy. Pracujący w niej Bronisław Herman, będący jedynym nauczycielem, organizował zajęcia na 3 zmiany. Dopiero w 1946 roku skierowano do pracy w Grabówce drugiego pedagoga. Od 1949 roku szkoła stała się siedmioklasową z 4 etatami nauczycielskimi. Funkcję kierownika po Józefie Dąbrowskim pełniła Maria Mazur.

Kolejny etap w historii szkoły rozpoczął się w 1953 roku. – Uzyskano wówczas zezwolenie na budowę nowego drewnianego budynku, ukończonego w roku następnym. Dzięki natomiast determinacji, zabiegom i staraniom kierownika Witolda Suchodolskiego w roku szkolnym 1972/1973 rozpoczęto naukę w obecnym budynku szkoły. W 1974 roku Witold Suchodolski nagle zmarł, a obowiązki dyrektora przejął Stanisław Dymczak – przedstawiła kolejne lata historii szkoły dyrektorka Teresa Mazur. W 2006 roku szkołę gruntownie wyremontowano.

Na początku XXI wieku zarządzanie szkołą przekazano kobietom. Najpierw obowiązki dyrekto-

ra przejęła Maria Ruszel, a przed siedmioma laty Teresa Mazur, do dzisiaj piastująca to stanowisko. – Od września 2000 roku nasza placówka jest sześcioklasową szkołą z oddziałem przedszkolnym i uczy się w niej aktualnie 51 dzieci, zaś rada pedagogiczna liczy 12 osób. Uczniowie osiągają dobre wyniki w nauce, nie sprawiają większych problemów wychowawczych. Rozwijają swoje zainteresowania poprzez uczestnictwo w konkursach, przeglądach, zawodach różnego szczebla. Ostatnio nasi uczniowie zajęli pierwsze miejsce w X edycji Gminnego Konkursu Recytatorskiego – Dydnia 2014 – przedstawia działalność pozalekcyjną Teresa Mazur.

Specjalnie na jubileuszową uroczystość przygotowano imponującą wystawę zdjęć i pamiątek. Szukając informacji o sobie lub bliskich uczestnicy spotkania mogli zajrzeć do szkolnych kronik. Przywoływało to wiele wspomnień, dostarczało tematów do rozmów i refleksji. Uczniowie mieli też wyjątkową okazję do zaprezentowania szerszemu gremium swoich uzdolnień i umiejętności dzięki przygotowanym pracom eksponowanym na okolicznościowych wystawach. – Również jestem absolwentką tej szkoły. Naukę w klasie pierwszej rozpoczęłam w 1980 roku. Mój rocznik liczył wówczas 10 osób, zaś ósmą klasę kończyło 12 uczniów. Wśród nich Jacek Adamski – obecnie dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni i wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Dorota Myćka – nauczycielka oraz pozostali, wspaniałe koleżanki i wspaniali koledzy: Marysia, Aneta, Alicja, Krzysiek, Tadek, Zbyszek, Wojtek, dwie Małgosie i dwóch Adamów. Lata spędzone w szkole podstawowej wspominam jako wspaniały czas nauki, zabawy, przyjaźni, różnych figli i niezapomnianych szkolnych historii, o których nie wypada pisać, ale mają one swoje miejsce w mojej pamięci. To wspaniali nauczyciele: Zofia Początek, Anna Gromek, Maria Dymczak, Stanisław Dymczak, Józefa Myćka, Barbara Gerlach, Tadeusz Skubisz, Stanisław Bober i Krystyna Podczaszy. Wyjątkowo dla mnie był dzień, gdy wróciłam w roku 1997 do szkoły jako nauczyciel, usiadłam za biurkiem, popatrzyłam na ławki, w których jeszcze tak niedawno zajmowałam miejsce. I tak zaczęła się moja druga historia z tą szkołą – wspominała Teresa Mazur – Dyrektorka Szkoły



Pamiątkowa fotografia z Jubileuszu 150-lecia szkoły

Podstawowej w Grabówce od 2007 r., nauczyciel pracujący w szkole od 1997 r., absolwentka z roku szkolnego 1987/1988.

Gośćmi szczególnymi jubileuszowych obchodów byli nauczyciele emeryci: Maria Mazur, Józefa Myćka, Maria Dymczak, Alina Gromek oraz nauczyciele związani z naszą placówką: Maria Biesiada, Stanisława Ostrowska, Joanna Gawrońska, Małgorzata Ostrowska i Robert Ostrowski.

Sebastian Czech

fot. Małgorzata Wolanin, Marek Kupczakiewicz

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość, to nieśmiertelność”

Emily Dickinson

Magdalenie JAKUBOWSKIEJ

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składają

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

Redakcja
Brzozowskiej Gazety
Powiatowej

i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania dla Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Brzozowie, w szczególności dla Pana Jerzego Hippnera za zorganizowanie rajdu rowerowego z okazji Dnia Dziecka składają uczestnicy rajdu.

W czasie deszczu dzieci się nudzą



Radosław Żaczek

25 maja br. w Krzywem w domu Bogusławy Krzywonos zebrani oczarowani zostali scenografią. Liczne modele samolotów zarówno kartonowe jak i plastikowe, zdjęcia, medale, odznaki, dyplomy, dzienniki lotów i dokumenty związane z bohaterami spotkania. Na tle okna afisz – samolot i napis: „Te srebrne ptaki lecą w podniebne szlaki”.

Z zaproszenia wynikało, że spotkanie poświęcone będzie lotnictwu i lotnikom pochodzącym z powiatu brzozowskiego. Ale nie tylko. Poświęcone będzie zainteresowaniom i pasji zarówno dzieci, jak i dorosłych. „W czasie deszczu dzieci się nudzą...” i przychodzą im wówczas do głowy różne pomysły. Niektóre z nich są początkiem poważnych zainteresowań.

Bohaterem pierwszej części spotkania był Radosław Żaczek uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Niebocku, gmina Dydnia. Na początku wysłuchaliśmy piosenki „W czasie deszczu dzieci się nudzą” w wykonaniu zespołu wokalnego „Mansarda”. Na gitarze akompaniowała kierownik zespołu Jadwiga Rajtar-Żaczek oraz recytacji wiersza „Samolot” w wykonaniu Krzysia Kocyła

*Leci po niebie srebrny samolot
Z ziemi nie widać jaki to kolos,
Lecz gdy przyleci już na lotnisko
To można podejść zupełnie blisko
I pooglądać ze wszystkich stron
Statecznik poziom, statecznik pion,
Kadłub, skrzydła. O! Jakże koła!!
Jak ten samolot wzniesie się wzwyż
Przecież jest wielki i ciężki taki,
A leci lekko, jak lecą ptaki!*

Bogusława Krzywonos powitała gości: pilota licencjonowanego i konstruktora samolotów Krzysztofa Cwynara z Bliżnego, Kazimierza Barańskiego, Halinę Kościńską, Jana Wolaka, Magdalenę Wolak z Brzozowa, Danutę Śliwińską

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Spotkanie w Saloniku w Krzywem Zwierciadle

i Karola Pielkę rzeźbiarza z Dubiecka, Henryka Ciporę rzeźbiarza i malarza z Krzywego, Dorotę Sałak artystkę ludową i jej wnuka Kamila z Humnisk, Jadwigę Rajtar-Żaczek, Tomasza Żaczka i ich syna Radosława, zespół „Mansarda”, Marię Czubską, Bożenę, Marcina i Zuzannę Howorków, Marię Nykiel, Annę Kocyło, występujące dzieci i współprowadzącą spotkanie Magdalenę Drozd z Dydni.

Poprosiła o zabranie głosu Radosław Żaczka. Kilkakrotnie spotkałam tego ucznia podczas różnych spotkań w Izbie Regionalnej w Krzywem. Był konferansjerem, deklamatores, a teraz okazał się pasjonatem historii i uzdolnionym modelarzem. W interesujący i ekspresyjny sposób opowiadał o swoich zainteresowaniach – modelarstwie i samolotach. Przedstawiał plastikowe modele samolotów z I i II wojny światowej i okresu międzywojennego: polskie, niemieckie, rosyjskie, brytyjskie i amerykańskie z ogromnym zapałem. Mówił o narzędziach przydatnych w ich sklepaniu, cierpliwości, dokładności, systematyczności i rozwijaniu swej wiedzy przez czytanie fachowej literatury oraz o wsparciu jakie ma ze strony taty – również zapalonego modelarza.

O swoich modelach kartonowych mówił także Marcin Howorko z Krzywego, prezentując samoloty sklepane we wcześniejszych latach z „Młodego Modelarza”. Zainteresowania modelarskie w jego przypadku to odskocznia od pracy zawodowej.

Zespół „Mansarda” zaśpiewał kolejną piosenkę „Miniaturę lotniczą” i rozpoczęła się druga część spotkania. Bogusława Krzywonos oddała głos Halinie Kościńskiej, która przedstawiła sylwetkę dr. nauk humanistycznych – specjalność historia Ireneusza Materniaka z Brzozowa mieszkającego w Poznaniu. Ukończył WSP w Krakowie oraz Akademię Obrony Narodowej w Warszawie. Jest licencjonowanym pilotem szybowcowym, instruktorem

turystycznego I klasy. Jest także instruktorem modelarstwa lotniczego 3 klasy od 1984 roku. Przez wiele lat prowadził zajęcia w modelarni przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzozowie. Pasjonuje się m.in. historią lotnictwa i II wojny światowej oraz fortyfikacjami I wojny światowej. Jest autorem licznych publikacji, w tym o tematyce lotniczej.

Drugą postacią przez nią przedstawioną był hr. Adam Ostoja Ostaszewski ze Wzdowa w powiecie brzozowskim, pionier myśli lotniczej na Podkarpaciu, o którym Jan Masłyk pisał w publikacji wydanej przez Muzeum Regionalne w Brzozowie i Aeroklub Podkarpacki w Krośnie „Historia lotnictwa na Podkarpaciu” (1981), S. Januszewski w książce „Leonardo ze Wzdowa” (1984), Jan Masłyk w monografii „Brzozów” (1990) i dr Andrzej Olejko w publikacji „Lotnicze tradycje Bieszczadów”.

Adam Ostoja Ostaszewski znał ponad dwadzieścia języków, ukończył UJ w Krakowie, był dr prawa i filozofii, pisał sztuki, wiersze, malował, rzeźbił, według jego projektu architektonicznego przebudowany został pałac we Wzdowie, interesował się teorią i historią muzyki, uprawiał kolarstwo, automobilizm, jazdę konną, szermierkę, baloniarstwo. Studiował w Berlinie i Paryżu. Dysponował ogromną wiedzą z zakresu nauk ścisłych. Pasją jego było lotnictwo. M.in. zbudował duży model sterowca, silnik wybuchowy, dwa modele płatowca Stibor 1 i Stibor 2. Stibor 3 jego konstrukcji był pionowzłotem odrzutowym. Był twórcą wzorowanego na samolocie braci Wright dwupłatowca – samolotu, który zbudowany i oblatany we Francji w 1909 roku winien zająć miejsce pierwszej polskiej udanej konstrukcji lotniczej – jak pisze dr A. Olejko w „Lotniczych tradycjach Bieszczadów”.

Przerywnikiem była piosenka „Mansarda” – „Ja mam ciocię w samolocie” i Bogusława Krzywonos zaprosiła Krzysztofa Cwynara z Bliżnego. Pan Krzysztof jest ogromnie charyzmatycznym człowiekiem. Opowiadanie jego to pełny profesjonalizm. Z lotnictwem związany jest od 10 roku życia, kiedy samodzielnie zaczął sklejać modele samolotów, a dzisiaj ma już gotową replikę francuskiego myśliwca – samolotu z czasów I wojny światowej. Ukończył szkołę średnią w Mielcu kształcącą przyszłych mechaników i specjalistów od budowy płatowców. Latał na motolotni, uzyskał licencję pilota, zbudował w roku 2000 swój ultralekki samolot, kupił pole w Starej Wsi i urządził na niej lądowisko wyposażone w hangar, mieszczący do 10



Krzysztof Cwynar z Bliżnego opowiadał zebranym o swojej pasji

I klasy i pilotem doświadczalnym II klasy, licencjonowanym pilotem samolotowym – zawodowym II klasy i pilotem samolotu



samolotów sportowych. Jego pasją jest lotnictwo, podobnie jak dalszych krewnych pilotów Michała i Stanisława Cwynarów z Orzechówki. Niestety już nieżyjących.

Krzysztof Cwynar nie zamierza porzucić na budowie dwóch samolotów. Ma już plany na rekonstrukcję samolotu z czasów II wojny światowej i inne. Opowiadał bardzo interesująco, a co najważniejsze spotkaliśmy się z pilotem „na żywo”.

Kolejny przerwany muzyką „Czemu lecę wciąż” i Bogusława Krzywonos prezentuje sylwetkę Łucji Wlazło Bajewskiej Krzywonos (swojej bratowej), rekordzistki Polski i świata w przelotach docelowych na szybowcach. Szkoliła się w ośrodku szkolenia szybowcowego nad jeziorem Szelment, stworzonym przez koło szybowcowe w Suwałkach. 28 lipca 1951 ustanowiła szybowcowy rekord krajowy w przelocie docelowym, który wynosił 123 km. 18 lipca 1958 r. ustanowiła 2 rekordy świata w przelocie docelowym i otwartym

na szybowcu dwumiejscowym. Rekord wynosił 489,8 km. 10 lipca 1958 r. ustanowiła rekord świata w przelocie po trasie trójkąta 300 km z prędkością 50km/h. 26 czerwca 1960 r. ustanowiła rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym na 387 km, a sześć lat później 18 maja 1966 r. zwyciężyła w ogólnopolskich zawodach szybowcowych kobiet – jak pisze Anna Gołaszewska w Regiopedia (podlaskie) i syn Łucji Tadeusz Bajewski. W 2002 roku otrzymała Medal Dominika – Dominika Orczykowskiego, kapucyna, kapelana, lotnika, twórcy idei uhonorowania wspólnych, latających kobiet – Czarodziejek – jak je sam nazywał medalem swego imienia tj. Medalem Dominika.

Trzecią część spotkania otworzyła Kasia Kondracka grając na flecie „The Entertainer Scott Joplin (1868 – 1911). A potem była prześmieszna recytacja „W aeroplanie” Juliana Tuwima w wykonaniu Magdy Drozd, Kasi Kondrackiej i Krzy-

sia Kocyły. „Miała babcia kurkę, kurkę złotopiórkę, wesołą kokoszkę, zwariowaną troszkę...”. Jako rekwizyt w koszyku wysłanym siankiem, na jajkach siedziała żywa kurka czubotka.

Były podziękowania pisemne dla: Radosława Żaczka, Marcina Howorko, Krzysztofa Cwynara, dla „Mansardy” oraz ustne dla Haliny Kościńskiej, kamerzysty Tomasza Żaczka, Jana Wolaka portal „Brzozowiana”, Jadwigi Rajtar-Żaczek za wykonanie zaproszeń, hasła i podziękowań oraz dla pań przygotowujących poczęstunek tj. dla Bożeny Howorko, Marii Nykiel i Anny Kocyły. Krzysztof Cwynar otrzymał ponadto płytę DVD „Ziemia dydyńska”, występujące dzieci płyty DVD „Niezapomniana wizyta Ojca Świętego w Wadowicach” 16.VI.1999, a dziewczynki z „Mansardy” foldery „Błękitny San”.

Na zakończenie „Mansarda” zaśpiewała żartobliwą piosenkę „Samoloty” zespołu „Tarzan Boy”, a Kamil Sałak zamknął spotkanie wierszem: „Jest pewien problem z samolotami, bardzo doniosły przypadek samych, gdy lecą w niebo lub gdy lądują, to szyby w oknach aż podskakują. Trzeba rękoma zatkać uszy, hałas tak wielki może ogłuszyć. Dobrze by było, by srebrne ptaki, latały cicho w podniebne szlaki”. Bogusława Krzywonos zaprosiła wszystkich do wspólnego zdjęcia w ogrodzie, na poczęstunek i długie jeszcze rozmowy, bo pogoda była wspaniała, tak jak i zebrane towarzystwo. Na spotkaniu były same dobre, mądre rzeczy. Warto żyć dla takich chwil.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak

Piknik rodzinny na Orliku w Haczowie

1 czerwca br. na Kompleksie Boisk Sportowych „Orlik” w Haczowie odbył się Piknik Rodzinny. Już po raz drugi Animatorzy przy współpracy gminy Haczów i pod patronatem Wójty Gminy Haczów zorganizowali taki dzień zabaw dla całych rodzin. Podczas tego dnia rodzice wraz z dziećmi mogli wziąć udział w grach i zabawach przygotowanych przez Animatorów kompleksu. W zabawie wzięło udział ok. 40 osób. Zostały one podzielone na dwie drużyny, które na początku wybrały kapitana a później uzgodniły nazwę drużyny. Następnie rywalizowały między sobą w różnych konkurencjach tj. bieg z wodą, skoki w workach, tor przeszkód z piłkami, z hokejkami, przeciąganie liny, by na koniec zagrać rodzinny mecz piłki nożnej. Każda drużyna wytypowała wśród siebie grupę, w której skład wchodził: dwaj tatusiowie, jedna mama i czwórka dzieci. Mecz trwał 2x10 minut a zmiany były wykonywane w dowolnej ilości przy zachowaniu pierwotnej budowy drużyny.

Ostateczny wynik rywalizacji rozstrzygnęły rzuty karne, które wygrała drużyna „Słodziaków” tym samym spychając dru-



żynę „Krejzoli” na drugie miejsce. Po zakończonej rywalizacji rozdano dyplomy, dzieciom złote medale za pierwsze miejsce i srebrne medale za drugie miejsce oraz każdemu z uczestników słodkie upominki.

Wszyscy uczestnicy zabawy bardzo emocjonowali się podczas każdej z konkurencji. Głośno kibicowali swoim współzawodnikom i cieszyli się po wygranej konkurencji. Cała zabawa przebiegała w oparciu o zasady uczciwej rywalizacji oraz dobrej zabawy.

Animatorzy za pośrednictwem gazety chcieli serdecznie podziękować Wójtowi Gminy Haczów i Gminie Haczów za pomoc w organizacji Pikniku Rodzinnego oraz wszystkim uczestnikom za wspólna zabawę.

Agnieszka Adamczyk

<http://www.powiatbrzozow.pl>



Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów



Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie w ramach projektu „Alpejsko - Karpacki Most Współpracy” współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej w obrębie Funduszu Promocji Produktu Regionalnego/ Tradycyjnego/ Ekologicznego - NGO, JST realizuje projekt pt. „Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów - zorganizowanie jarmarku prezentującego produkt lokalny”.

Realizacja projektu trwała od 15 marca do 20 czerwca 2014 r. i polegała na opracowaniu materiałów informacyjno-promocyjnych w postaci ulotek zawierających informacje o produktach lokalnych, zorganizowaniu 15 czerwca br. Jarmarku pn. „Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów” obejmującego degustację regionalnych potraw zaprezentowanych na stoiskach z produktami lokalnymi, wystawę rękodzieła ludowych twórców oraz występy rodzimych zespołów ludowych.

Źródła finansowania projektu: dotacja z Funduszu Promocji Produktu Lokalnego/Tradycyjnego/Ekologicznego - NGO: 18 087,15 zł (85%), środki własne: 3 191, 85 zł (15%), łącznie: 21 279,00 zł (100%).

Korzyści wynikające ze wsparcia: rozwój drobnej przedsiębiorczości związanej z wytwarzaniem kulinarnych produktów lokalnych, propagowanie lokalnej kultury ludowej.

Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie

36-213 Haczów 95, tel./fax: 13 43 910 57,
e-mail: goki.w.haczow@gmail.com



Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel dziękuje lokalnym wytwórcom



Degustacja potraw regionalnych

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi UE

Gminny Ośrodek Kultury
i Wypoczynku w Haczowie



Gmina Haczów



Alpine - Carpathian
Cooperation Bridge



Program YOUNGSTER PLUS w Gminie Jasienica Rosielna

EUROPEJSKI
FUNDUSZ
ROZWOJU WSI POLSKIEJ



W roku szkolnym 2013/2014 w Gminie Jasienica Rosielna z dużym powodzeniem realizowany był program YOUNGSTER PLUS, adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych. Jest to program współfinansowany przez Fundację „Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej - Counterpart Fund” przy udziale środków własnych Gminy Jasienica Rosielna.

W programie wzięło udział 13 uczniów Gimnazjum w Orzechówce i 9 uczniów Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej. Zajęcia prowadzone przez nauczycieli tych szkół stanowiły uzupełnienie i rozszerzenie programu nauki języka angielskiego w gimnazjum w ramach obowiązującej podstawy programowej. Uczestnicy otrzymali darmowe podręczniki i zeszyty ćwiczeń, a szkoła w której był realizowany program dodatkowe materiały dydaktyczne.

Władze Gminy, na sugestie dyrektorów szkół podpisały umowę o kontynuację programu w kolejnym roku szkolnym.



Zajęcia lekcyjne



IV zawody w wędkarstwie spławikowym

14 czerwca br. w Jabłonicy Ruskiej na stawach gospodarstwa agroturystycznego Kazimierza Szpiecha odbyły się IV zawody w wędkarstwie spławikowym pod patronatem Starosty Brzozowskiego zorganizowane przez Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych Koła w Brzozowie i Sanoku oraz Region IPA (International Police Association – Międzynarodowe Stowarzyszenie Policyjne) Bieszczady w Sanoku. Tradycyjnie frekwencja dopisała i w zawodach udział wzięło 10 dwuosobowych drużyn reprezentujących czynnych i emerytowanych funkcjonariuszy policji i żołnierzy z terenu Brzozowa, Sanoka, Przemyśla i Sniny (Słowacja).

W czasie czterogodzinnego wędkowania zawodnicy złowili ogółem 83 kg ryb różnych gatunków. Przeważały tradycyjnie karpie, ale na haczyk dały się skusić także karasie i leszcze. Największe trofea jednak stanowiły: 2,99 kg amur i 4,58 kg tołpyga.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Zbigniew Kowalczyk z Koła SEiRP w Brzozowie łowiąc 23,36 kg ryb w tym największą tołpygę. Drugie miejsce zajął Matej Werbicki z IPA Snina (Słowacja), który złowił 16,80 kg ryb, a trzecie Klaudiusz Bartnicki z IPA Straż Graniczna w Przemyśle łowiąc 9,10 kg ryb.

W klasyfikacji drużynowej triumfowała drużyna SEiRP Brzozów w składzie: Zbigniew Kowalczyk, Alfred Szydłowski łowiąc 26,35 kg ryb. Ten drugi złowił drugą co do wielkości rybę wspomnianego już amura. Drugie miejsce przypadło w udziale drużynie IPA Snina w składzie: Matej Werbicki, Michał Potocki,

którzy złowili 18,79 kg ryb. Trzecie miejsce zajęła drużyna mieszana w składzie: Klaudiusz Bartnicki z IPA Straż Graniczna Przemyśl i Ryszard Sroka z Koła SEiRP Sanok, którzy łącznie złowili 9,30 ryb.

Podsumowanie zawodów przebiegało w uroczystej atmosferze. Puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostę Brzozowskiego, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Firmę TAP Adam Pałacki w Lesku wręczali Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła i Przewodniczący Podkarpackiej Grupy IPA w Rzeszowie Marek Godzień.

Marian Wojtowicz



Pamiątkowe zdjęcie z zawodów

PRZEZ MAZURY CUD NATURY AKTYWNIE W PRZYSZŁOŚĆ

W I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie zrodził się pomysł wśród uczniów klasy II E, aby zorganizować imprezę promującą aktywny i zdrowy styl życia w pięknym otoczeniu przyrody oraz w obrębie społeczności szkolnej.

Realizacja pomysłu była możliwa dzięki współpracy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie z Fundacją Promocji Zdrowia na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Wspólnie napisaliśmy projekt „Przez Mazury cud natury aktywnie w przyszłość”. Koszty realizacji projektu były zbyt wysokie dlatego zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Brzozowie o dofinansowanie zadania publicznego w ramach wspierania organizacji pozarządowych i „Promocji zdrowego stylu życia i akcentowania znaczenia zachowań prozdrowotnych”.

Uczestnikami projektu było 30 uczniów z klasy II E w tym aktywni wolontariusze Fundacji Promocji Zdrowia. Projekt obejmował cztery dni spędzone aktywnie na Pojezierzu Mazurskim oraz działania promocyjne w okresie od lutego do czerwca 2014 r.

Młodzież w ramach realizacji zadań zawartych w projekcie dzięki współpracy z Fundacją Promocji Zdrowia została przebadana w kierunku białaczki. Następnie wyniki badań zostały omówione na spotkaniu z panią hematolog Beata Kumiega.

Jednym z działań w ramach projektu był wyjazd na Pojezierze Mazurskie. Region ten został wybrany ze względu na



piękną, dziewiczą przyrodę dającą możliwość realizacji zadania.

Podczas pobytu uczniowie brali udział w prelekcjach dotyczących wczesnego wykrywania białaczki oraz celowości działania wolontariatu. Spotkania te prowadziła pani Anna Bator, pedagog I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. W ramach Roku Walki z Białaczką w powiecie brzozowskim młodzież wzięła udział w konkursie „Razem przeciwko białaczce” wykonując prace plastyczne.

Bliskość jezior pozwoliła na edukację młodzieży w zakresie udzielania pierwszej pomocy w razie utonięcia oraz zachowania przy akwenach wodnych i sprzęcie pływającym. Zajęcia zostały przeprowadzone przez doświadczonego ratownika WOPR w Olsztynie pana Andrzeja Kisielewskiego. W ramach ww spotkania przeprowadzono konkurs z zakresu wiedzy zdobytej na spotkaniu.

Uczestnicy projektu promując zdrowy i aktywny tryb życia wędrowali po bliższej i dalszej okolicy poznając dziedzictwo

kulturowe tego regionu. Czterodniowa impreza miała na celu integrację młodzieży, zapobieganie szkodliwym zjawiskom takim jak sięganie po używki oraz pokazanie możliwości spędzania aktywnie i zdrowo wolnego czasu. Opiekę dydaktyczną podczas wyjazdu sprawowali nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Serdeczne podziękowania za pomoc w realizacji projektu uczniowie klasy II E I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie składają Panu Staroście Brzozowskiemu Zygmuntowi Błażowi, zarządowi Fundacji Promocji Zdrowia na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie w osobach pana Jerzego Kuczmy, pani Anny Mendyki oraz pani Anny Przysasz.

Szczególne podziękowania młodzież kieruję do Pani Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Doroty Kamińskiej za wsparcie i życzliwość okazywaną zawsze przy działaniach skierowanych do i na rzecz uczniów.

Aleksandra Boroń

POŚRÓD PIĘKNEJ PRZYRODY I CENNYCH ZABYTKÓW

Intensywną zieleń przenikają kolory błękitu. Bujną roślinność wyścielającą okoliczne wzgórza przecinają wody Sanu. Porastające wokół lasy otaczają turystyczne trasy, wiodące ścieżkami urokliwymi, niedostępnymi w innych częściach regionu, czy Polski. Zapewniającymi spokój i ciszę zakłócaną co najwyżej odgłosami przyrody. Tworzące teren wymarzony do odpoczynku, zażywania świeżego powietrza, delektowania się niezwykłymi widokami. Elementem tej malowniczej scenerii jest również Zajazd nad Sanem „Wiking” w Krzemiennej przy promie. Kilkunastohektarowy obszar idealnie wpisuje się w piękny, otaczający go krajobraz.

„Wiking” stanowi jednocześnie wakacyjną przystań, jak i bazę wypadową do poznawania ościennych atrakcji. Ośrodek przyciąga między innymi jedyną w powiecie brzozowskim wypożyczalnię sprzętu pływającego. – W ubiegłym roku staraliśmy się o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Udało się pozyskać znaczną część środków, dzięki którym stworzyliśmy wypożyczalnię składającą się z 12 kajaków i 4 rowerów wodnych. Sprzęt można wykorzystać na usytuowanym bezpośrednio przy ośrodku dwunastohektarowym jeziorze. Potrzebującym większej wodnej przestrzeni organizujemy spływy kajakowe na Sanie z wysoko wykwalifikowaną kadrą instruktorów kajakarstwa i ratowników wodnych – mówi Beata Pająk, prowadząca Zajazd „Wiking”. Dla amatorów plażowej siatkówki przygotowano piaskowe boisko, wędkarze spędzą czas na dużym łowisku, przy bilardowym stole umiejętności sprawdzą miłośnicy tej gry towarzyskiej, swoje miejsce znajdą smakosze grillowych potraw, zaś dzieciom słowo nuda stanie się obce, bo wyszaleją się na placu zabaw albo w wodnej kuli. Frajdę sprawi wszystkim przeprawa promowa w Krzemiennej.

– Ponadto organizujemy spotkania integracyjne dla pracowników firm i instytucji. Sobotnie i niedzielne zabawy z udziałem zespołu zapewniają uczestnikom nie tylko znakomitą rozrywkę, ale



przenoszą też wszystkich w sentymentalną przeszłość. Wykwintnie podane tradycyjne potrawy zadowolą najbardziej wymagających degustatorów. Autorskie sposoby lepienia pierogów, czy przygotowywania pstrąga nadają tym potrawom jedyny, wyjątkowy i niepowtarzalny smak. Potwierdza to liczba klientów specjalnie przyjeżdżających do nas na posiłki. Słowem kuchnia się przyjęła, a smaki podeszły turystom – podkreśla Beata Pająk. Zajazd nad Sanem „Wiking” dysponuje pięcioma pokojami dwuosobowymi oraz jednym trzyosobowym. Turyści korzystają także z pola namiotowego i campingu znajdujących się na terenie ośrodka.

Trudno o bardziej atrakcyjny teren dla pasjonatów regionalnej historii. Okoliczne stare kościoły, cerkwie, dwory przedstawiają unikatowe świadectwo przeszłości, potwierdzającej wielowiekowe przenikanie się różnych kultur i wyznań. – Zapraszamy zatem do Zajazdu nad Sanem „Wiking” turystów preferujących rozmaite sposoby spędzania wolnego czasu. Pływających kajakami, na wodnych rowerach, wędkujących, wędrujących po okolicy, grillujących, odkrywających niezwykłą historię, czy też w spokoju podziwiających przyrodę z perspektywy ośrodka „Wiking”. Zapewniamy wysoki standard oraz atrakcyjne warunki finansowe – podsumowuje Beata Pająk, prowadząca Zajazd „Wiking” w Krzemiennej.

Sebastian Czech



Ośrodek Wypoczynkowy WIKING - Krzemienina www.krzemienna.pl

Integracja malowana dźwiękiem



Ania Dąbrowska i Marek Piekarczyk

Czterdziestu wykonawców próbowało zaprezentować się jak najlepiej podczas VII Festiwalu „Integracja malowana dźwiękiem”, zorganizowanego w Bochni w dniach 20-22 maja br. Ostatecznie wśród laureatów znalazła się Ania Dąbrowska z Wesołej, która w duecie z Emilią Błasińską z Trzciany zaśpiewała piosenkę z repertuaru Majki Jeżowskiej „Kolorowe dzieci”. Festiwal poprzedzony był dwudniowymi warsztatami z dobrze znanymi wokalistami: Markiem Piekarczykiem, Anią Rusowicz, Mateuszem Ziółko, reżyserem i wykładowcą Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie prof. Wiesławem Komasa oraz Maurycem Polaskim z Kabaretu Pod Wyrwigrószem. Ideą wydarzenia była integracja

uczniów niepełnosprawnych ze zdrowymi rówieśnikami, edukacja artystyczna oraz promocja uzdolnień uczestników, którzy mogli zaprezentować się w trzech kategoriach konkursowych: integracyjne duety muzyczne, zespół i kabaret.

Do Bochni Ania pojechała ze swoim tatą – Jarosławem Dąbrowskim. - *Jechaliśmy z radością, ale bez jakichkolwiek nadziei. Na każdy konkurs Ania jedzie ze swoim sprawdzonym mottem: „Ważny jest udział, a każde miejsce wyżej niż przedostatnie jest sukcesem!”* Natomiast to, co się tam wydarzyło w ciągu 3 dni przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Warsztaty wokalne i teatralne z takimi artystami to przygoda, która zapada głęboko w pamięci – wspomina pan Jarosław. Koncerty oraz przesłuchania konkursowe poprzedzają dwudniowe warsztaty, prowadzone przez wokalistów, instrumentalistów, aktorów i kompozytorów. Organizatorem jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Ks. Jana Twardowskiego w Bochni oraz działające przy tej placówce Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych.

Warsztaty dostarczyły dziewczynce nie tylko cennych wskazówek, ale też ogromnych emocji. Tym bardziej, iż przyszło jej śpiewać w parze z inną wokalistką. - *Z Emilką poznałyśmy się w przeddzień festiwalu, na warsztatach. To jury festiwalowe na 3 dni przed festiwalem połączyło nas w integracyjny duet. Mimo różnicy wieku od razu zrodziła się pomiędzy nami przyjaźń. Pod kierunkiem pana profesora Wiesława Komasy współpraca układała nam się świetnie i choć próby były bardzo intensywne, to wspólnie wspierałyśmy się i cieszyłyśmy każdym wykonaniem tej piosenki – opowiada Ania Dąbrowska, która na co dzień zmagając się z mukowiscydozą.*

Przygotowane na warsztatach duety oceniało profesjonalne jury poszerzone w swym składzie o Gościa Specjalnego Festiwalu – Annę Dymną. Na niespełna trzydzieści par wokalnych wyróżniono pięć duetów (w festiwalu

nie ma miejsc – przyznawane są wyróżnienia), wśród których znalazły się Ania i Emilka. Przyznano również nagrody dla najciekawszych osobowości festiwalu, które tradycyjnie już wręczył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Po odczytaniu werdyktu Ania z Emilką wystąpiły w Koncercie Laureatów ze znanymi wokalistami The Voice of Poland: Mateuszem Ziółko, Jagodą Kret, Justyną Kunysz, Michałem Grobelnym, Magdaleną Meisel i Dominiką Kobiałką.

- *Wystąpić na takiej dużej scenie i to jeszcze przed takimi gwiazdami muzyki – to przeżycie nie do opisania. To był mój pierwszy występ na takiej scenie – wspomina Ania.*

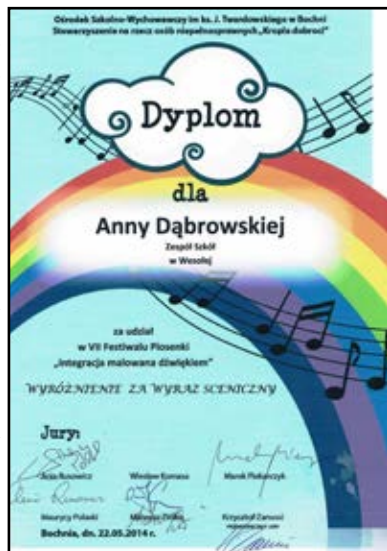


Ania zaśpiewała w duecie z Emilią Błasińską z Trzciany

na Ania. Pozytywne wrażenie na dziewczynce wywarł zwłaszcza Marek Piekarczyk, który z kolei podkreślił jej świetny wyraz sceniczny. - *Do tej pory znalazłam go z programu telewizyjnego „The Voice of Poland”.* Teraz w Bochni miałam okazję zobaczyć go na żywo i uczestniczyć we wspaniałych warsztatach wokально-teatralnych przez niego prowadzonych. Bardzo cenię pana Marka, przede wszystkim za jego dobre serce – dodaje młoda wokalistka. Również duże emocje towarzyszyły jej tacie. - *Razem z córką tworzymy nierozłączny duet w takich sytuacjach. Razem przygotowujemy piosenki, układy sceniczne. Razem się wspieramy na wszystkich dotychczasowych konkursach i festiwalach. W Bochni również trzymałam mocno kciuki i nie wiem, kto bardziej przeżywał wszystkie tam zaistniałe sytuacje... To były 3 magiczne dni, z których wywieźliśmy 2 wyróżnienia (wyróżnienie konkursowe oraz indywidualne Marka Piekarczyka), oraz bogactwo doświadczeń i radości życia. Pewnie wrócimy do Bochni za rok – jak tylko zdrowie Ani pozwoli...*

Zapału dziewczynce na pewno nie zabraknie, ponieważ wszystkie inicjatywy muzyczne podejmuje z wielkim entuzjazmem. Każdy festiwal, przegląd czy konkurs jest jej żywiołem. - *Kiedy śpiewa wchodzi w inny świat, zapominając o codziennej, trudnej w jej przypadku, nieustannej walce z chorobą. Na festiwalu w Bochni tryskała niesamowitą radością, energią i odwagą, czym wzbudzała duże zainteresowanie – dodaje z ciepłym uśmiechem Jarosław Dąbrowski.*

Anna Rzepka



KAMIL KRAUZ MISTRZEM POLSKI!

Uwagę zwrócił na siebie już po części pisemnej. Na teście bowiem odpowiadał z taką skutecznością, że do maksa zabrakło mu ledwie dwóch punktów. Ostatecznie zgromadził ich 38 na 40 możliwych. To wielki wyczyn tak wyśrubować wynik w centralnym finale Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”, który odbył się na początku czerwca w Lublinie. Startowało w nim po 32 uczniów w każdej kategorii wiekowej: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Rewanż za ubiegły rok

A dokonał tego Kamil Krauz, uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Jabłonicy Polskiej, drugi rok z rzędu obecny na ogólnopolskim szczeblu Turnieju. Uzyskany rezultat zapewnił mu pierwsze miejsce w pierwszej odsłonie finału z przewagą czterech punktów nad drugim uczestnikiem. I jednocześnie ustawił w gronie faworytów do końcowego zwycięstwa. – *Sam się zdziwiłem, że zdobyłem tak dużą liczbę punktów na teście. Cieszyłem się bardzo, bo wielotygodniowe przygotowania dały konkretny efekt* – dzieli się wrażeniami Kamil Krauz. Ponadto uczeń z Jabłonicy wziął rewanż za ubiegłoroczny występ. Zrealizował cel, którego nie osiągnął rok temu w Kołobrzegu. Na 40 pytań Kamil zdobył wówczas 24 punkty, o trzy za mało, żeby wejść do grupy pięciu finalistów, kwalifikujących się do części ustnej, a później praktycznej. – *Szczęście było blisko, jednak nie udało się. Szkoda, bo trzy punkty to naprawdę niewiele, ale sam udział w finale ogólnopolskim był dla mnie przeżyciem i wydarzeniem* - podsumował tamten start. Tym razem nie było najmniejszych wątpliwości. Postępy, jakie Kamil poczynił w ostatnim roku, pozwoliły mu z najlepszym wynikiem awansować do decydującej rozgrywki. – *Przygotowywałem się od dawna. W zasadzie od stycznia, bo żeby dotrzeć do finału centralnego należy najpierw wygrać etap gminny, powiatowy i wojewódzki. Dlatego do startu na każdym szczeblu przyswajam jak najwięcej wiadomości. To wymaga czasu, ale nie żałuję go na pożarnictwo. Bo to moja pasja. Chłonę więc wiedzę z przyjemności, a nie z przymusu. Ponadto poszerzanie wiedzy ułatwia mi Karol Śnieżek, zaangażowany w sprawy OSP w Jabłonicy Polskiej. Prezentuje mi sprzęt gaśniczy, zasady jego działania, jeździ ze mną do krośnieńskiej komendy Państwowej Straży Pożarnej, wyszukuje mi ciekawe materiały, z których później się uczę. Wspiera mnie też moja nauczycielka ze szkoły w Jabłonicy, Marta Matusz. Te osoby mają spory udział w rozwijaniu moich pożarniczych zainteresowań* – opowiada Kamil, zrzeszony również w drużynie młodzieżowej OSP w Jabłonicy Polskiej.

Wielki sukces

Jako się rzekło, Kamil w imponującym stylu zakwalifikował się do części praktycznej i ustnej, w której bronił pozycji lidera po testach. Najlepsi z najlepszych mieli za zadanie rozpoznać 18 elementów strażackiego wyposażenia, udzielić pierwszej pomocy przy oparzeniach oraz zawiązać trzy węzły. Pytania na jakie musieli odpowiedzieć finaliści dotyczyły między innymi młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz życia Św. Floriana, patrona strażaków. Kamil potwierdził klasę zarówno jako praktyk, jak i teoretyk. – *Na egzaminie praktycznym i ustnym do zdobycia było 15 punktów, natomiast ja nabrałem ich 13. To wystarczyło do zwycięstwa z przewagą trzech punktów nad drugim zawodnikiem i zdobycia tytułu mistrza Polski w Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Przyznam, że przed finałem nie spodziewałem się takiego wyniku. To osiągnięcie, które bardzo cieszy i mobilizuje do stawiania sobie kolejnych wyzwań* – stwierdza Kamil.

Kończący w tym roku szkołę podstawową uczeń zachwyca nie tylko wiedzą pożarniczą. Udanie stratawał też w konkursach z przyrody oraz biblijnym, ma bardzo dobre oceny, zapewniające świadectwo z czerwonym paskiem. – *Z przyrody doszedłem do etapu wojewódzkiego, a w biblijnym zabrakło mi jednego punktu do pierwszego miejsca w Archidiecezji Przemyskiej* - wylicza inne sukcesy. Słowem Kamil to tęga głowa. W dodatku z konkretnymi planami. A dotyczącymi oczywiście pożarnictwa. – *Chciał-*



Kamil Krauz laureat w centralnym finale Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”



bym związać swoją zawodową przyszłość ze strażą pożarną, ukończyć szkołę główną pożarnictwa, bo to na dzisiaj moja największa pasja – podkreśla.

Na Kamila Krauzę czekają wszakże wyzwania, którym sprostać będzie próbował dużo wcześniej. Rozpocznie naukę w gimnazjum, mierząc się z nowymi przedmiotami, i co najważniejsze, przystąpi do obrony tytułu mistrza Polski w Turnieju Pożarniczym. Już w wyższej kategorii, bo wśród gimnazjalistów. Biorąc jednak pod uwagę jego zaangażowanie w zdobywanie wiedzy pożarniczej śmiało zaryzykować można stwierdzenie, że nie tylko w przyszłym roku stanie ponownie na najwyższym stopniu podium, ale zapisze się w historii centralnego finału Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” jako wielokrotny zwycięzca.

Sebastian Czech



Formacja Tańca Estradowego „GEST” z Grabownicy zaprezentowała na scenie w Mrągowie podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych dwa układy taneczne: „Selekcja” oraz wykonywany po raz pierwszy „Kolorowy świat cyrku” i za obydwie otrzymała wyróżnienie. Dzięki temu tancerze z Grabownicy wystąpili na Gali Finałowej w największym amfiteatrze w Polsce, a wszystko działo się w dniach 12-15 czerwca br.

pokazać się z jak najlepszej strony. Tak też się stało. Były to wykonania, na jakie ja jako instruktor czekałem i jakich oczekiwałem od moich dzieci. Już przed wejściem na scenę prowadzący zapowiedział: „Zespół GEST - wyróżnienie za energię i moc na scenie”. Lepszego komentarza do tego, co się wydarzyło już nie trzeba – powiedział Marek Grządziel – Instruktor w Formacji Tańca Estradowego „GEST”.

Pierwszy dzień po 10 godzinnej podróży to oczywiście zakwaterowanie i próba sceny przed eliminacjami w Centrum Kultury i Turystyki. Po próbie był czas na spacer po Mrągowie i odpoczynek.

Już następnego dnia od rana trwały przygotowania do eliminacji. Makijaż, prasowanie kostiumów no i nerwówka. Te wszystkie emocje minęły po udanych występach. Był więc czas na wyjazd nad morze do Stegny. Obowiązkowo kąpiel, spacer po plaży, pamiątkowe zdjęcia, posiłek i wiadomość z Mrągowa o zakwalifikowaniu się do Koncertu Finałowego w największym amfiteatrze w Polsce. - *Była to chwila szaleństwa! Zmęczeni ale zadowoleni po północy wróciliśmy do Mrągowa. Trzeci dzień to*



poranna próba w amfiteatrze i oczywiście wieczorny Finał. Powrót znowu po północy do naszego pensjonatu „Mazurski Gościńiec”. Ostatni dzień to posiłek i 10 godzin jazdy. Był to dla nas wszystkich pierwszy i być może ostatni tak poważny i daleki wyjazd możliwy dzięki dotacji otrzymanej na realizację zadania: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Upowszechnianie i promocja twórczości mieszkańców Powiatu Brzozowskiego o nazwie „Taniec - wizytówka Grabownicy Starzeńskiej”.

W imieniu swoim oraz dzieci składam serdeczne podziękowania następującym osobom: Staroście Brzozowskiemu - Zygmuntowi Błażowi, Naczelnikowi Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie - Piotrowi Taszowi, Jackowi Cetnarowiczowi pracownikowi Starostwa, Prezesowi Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska Tadeuszowi Stępninowi. Pani Aldonie Krok i Pani Agnieszce Niemiec za pomoc w opiece nad dziećmi w czasie wyjazdu, a także naszemu kierowcy Wiesławowi Dąbrowskiemu, który dołożył starań, by nasza podróż była bezpieczna od Grabownicy aż nad Bałtyk. Dziękuję moim dzieciom i ich rodzicom za zaangażowanie i zaufanie jakim mnie darzą. Dziękuję wszystkim, których nie wymienilem, a przyczynili się do naszego wyjazdu – podsumował Marek Grządziel.

M.G.

GEST na scenie w Mrągowie

Zespół działający pod patronatem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska w Zespole Szkół w Grabownicy pojechał do Mrągowa w składzie: Karolina Niemiec, Patrycja Dżoń, Jolanta Hałasowska, Weronika Szczepiek, Julia Wał, Emilia Knurek, Julia Ginalska, Aleksandra Borkowska, Magdalena Marszał, Martyna Korfanty, Zuzanna Stachura, Martyna Krok i Dominika Krok. - *Lepszego miejsca na premierę już chyba nie ma! Dodatkowe próby i ciężkie przygotowania nawet w niedzielę przyniosły oczekiwany efekt i spełnienie artystycznych marzeń. Oba nasze układy otrzymały wyróżnienie, a dodatkowo zespół wystąpił na Gali Finałowej, co oprócz medali, dyplomów i pucharu było najcenniejszą nagrodą. Nasza radość jest ogromna. To do czego doszedł zespół z wiejskiej szkoły było możliwe dzięki wielkiej determinacji dzieci, rodziców i mojej. Dyscyplina i zaangażowanie doprowadziło GEST na drugi koniec Polski. Scena, którą mogliśmy oglądać jedynie w telewizji na te kilka minut naszego występu była dla nas spełnieniem! Wystąpiły formacje ze wszystkich zakątków Polski. Miedzy innymi z Poznania, Szczecina, Białegostoku, Torunia, Warszawy, Żywca, Opola. W większości laureaci złotych, srebrnych i brązowych „Aplauzów” z Konina. Emocji nie sposób opisać. Radość, zderowanie, duma i szczęście przeplatało się z obawą o to, aby nie popełnić błędu, aby*



Pomimo wielu prób zawieszenia broni, w kraju wciąż panuje sytuacja wojenna. Mieszkańcy Południowego Sudanu stracili nadzieję na lepsze jutro. W kraju panuje korupcja i powszechny dostęp do takiego rodzaju broni na jaki kogo stać. Ludzie są pozostawieni sami sobie i dosłownie zdani są na wyłącznie siebie. Lokalne władze nie wykazują zainteresowania swoimi ludźmi.

Jedyne, na co wszyscy czekają, to wypłata żołdu dla żołnierzy oraz miesięcznych poborów w państwowych instytucjach tak dla urzędników państwowych jak i wszelkich służb mundurowych. Nie są to (bardziej lub mniej) ciężko zarobione pieniądze. Jest to po prostu żołd za udział w wojnie w latach 1956-1982 i 1983-2005. Trudno w to uwierzyć ilu jest tu na miejscu tzw. 'wounded heroes' - rannych bohaterów narodowych. Są nawet specjalne siedziby dla nich i tam można spotkać najstarszych mieszkańców, leciwych panów w wieku 70 i 80 lat. Ledwo chodzą (np. o kulach) lub są przywożeni na wózkach po swój żołd - oczywiście z karabinem kałasznikow na ramieniu. Niektórzy tę broń niemal po ziemi ciągną, ale tak do niej przywarli, że trudno się im z nią rozstać. Dzień poborów jest super okazją, by się zaprezentować ze swoją jednostką na ramieniu, jedna bardziej niepodobna do drugiej, bo niemal wszyscy "wyprzedzają jeden drugiego" w tym wyścigu na coraz to nowsze typy broni. Czy to jest dla popisu, czy w obecnej sytuacji dla obrony własnej - nie wiem.

W paszczy lwa



Ciężko spotkać cywila, który nie miałby na sobie jakiegoś rodzaju munduru, zwłaszcza na końcu miesiąca, kiedy każdy stawia się po swój żołd i odbiór miesięcznych poborów do właściwej mu instytucji. Często w tych miejscach dochodzi do wielu nieporozumień. Jako że każdy ma broń czy to krótką czy długą (istni kowboje z amerykańskich westernów), więc użycie jej w momencie, kiedy kończą się pieniądze na wypłatę miesięczne i komuś zabraknie, kończy się wyrokiem śmierci 'w afekcie', ze zdenerwowania, że ktoś nie dostał pieniędzy lub mu wprost odmówiono. To powszechna sprawa. Życie ludzkie w Sudanie Południowym straciło wartość.

Na wszystko co wskazuje na wojnę i dla żołnierzy - pieniądze są, lecz dla nauczycieli w szkołach pieniędzy nie ma. Wielu pracuje zadowolając się wynagrodzeniem za pół etatu lub jako wolontariusze. Jednak ze względu na to, iż pieniądze dla nauczycieli nie są wypłacane przez wiele miesięcy wstecz, nauczyciele rezygnują ze swoich stanowisk i przestają uczyć. Tak się stało w najbliższej nam szkole w naszej wiosce w Akol Jal. Na 520 uczniów przypada 5 nauczycieli z czego tylko jeden ma wypłacane pobory w połowie kwoty, pozostali pracują już kolejny miesiąc za darmo. Jakość nauki i motywacji spada z dnia na dzień.

Ludzie stracili nadzieję, bo jakiejkolwiek propozycje składane władzom, nie mają przełożenia na żadną decyzję. Potrzebujemy pomocy, potrzebujemy wsparcia, gdyż jest wielu uchodźców, którym nikt nie pomaga. Uchodźcy z północy - z Chartumu - są w najgorszej sytuacji, gdyż ich obecne miejsca zamieszkania to strefa wojny i mało która organizacja reaguje, bo jak twierdzą - to nie jest ich robota w strefie wojny. Kto się przejmuje losem ludzi wygnanych z Chartumu, którzy tutaj

umierają? Założyli osady w okolicy Rumbek i „koczują”, próbując przeżyć. Nikt się nimi nie zajmuje. Żaden lokalny rząd nic w tej sprawie nie robi. Diecezja też niewiele jest w stanie zrobić, gdyż od trzech lat nie ma biskupa. Administrator Diecezji nie ma takiej władzy decyzyjnej jaka ma ks. Biskup i też niewiele robi, "bo kosztą przedsięwzięć przerastają oczekiwania a ludzi brak, no i pozostaje pytanie skąd na te nowe działania wziąć pieniądze?"

Do wyjątkowej należy Polska Akcja Humanitarna działająca w Jubie. To prężnie funkcjonująca ze swoimi ludźmi w dużej mierze z Polski organizacja. Ostatnie spotkanie Polaków pracujących w Sudanie Południowym wraz z Ambasadorem Polski P. Jackiem Jankowskim i jego małżonką w Jubie pokazało, jak mocną w Sudanie Południowym jest Polska Akcja Humanitarna (PAH). Przy okazji miło było spotkać Polaków, którzy przybyli na to spotkanie. Odpowiedź była piękna ze strony Polaków pracujących w Sudanie Południowym, gdyż na 23 osoby, o których wiadomo, że mieszkają i pracują w Sudanie Południowym, na spotkanie przybyło aż 13.

Na gruncie lokalnym również zadaję sobie pytanie: co ja mogę zrobić dla mieszkańców, a szczególnie ludzi Kościoła w Sudanie Południowym w tej jakże trudnej sytuacji? Zadaję sobie pytanie czy ten artykuł może wnieść jakieś światło nadziei dla naszej sytuacji? Czy nagrywane audycje o obecnej sytuacji dla Radia Watykańskiego lub apele o pomoc wniosą zmianę? Inaczej zarówno słowa jak i działania idą tylko w eter.

Wracając na chwilę do tego, iż grożono mi, nawet strzelano do naszego samochodu, niezmordowanie idę w na nowo w każdy dzień, ofiarowując go Panu Bogu i licząc na to, iż to nie będzie mój ostatni. Jestem radosny i spełniony. Każdy dzień jest wypełniony dosłownie po brzegi pełnią wcześniej przemyślanych i zaplanowanych działań. Dzień zaczynam od modlitwy i Eucharystii. To pierwsze i najważniejsze dla mnie chwile. Po krótkim śniadaniu biorę kalendarz z grafikiem w rękę, prawo jazdy do kieszeni, trochę pieniędzy na zakupy najbardziej potrzebnego sprzętu czy medycznych zapasów dla ludzi, którzy czekają na opatrzenie ran czy choćby dobre słowo, ratujące życie. Do mojego imienia, które mi nadano cztery miesiące temu „Przynoszący światło/rozpalający ogień" dodano nowe, drugie imię związane z tradycją Dinków: DOBRY BYK - bo każdy wywodzący się ze szczepu Dinków ma imię pochodzące od krowy, byka lub jakiegoś wydarzenia związanego z pastwiskiem czy hodowlą bydła.

W każdą niedzielę odprawiam Mszę św. w katedrze i z radością przyznam, że poza osobistym spełnieniem jako kapłan, wielu ludzi cieszy się tą obecnością i głoszoną Ewangelią. Jednym słowem robię świetną, Bożą robotę - jestem niezmordowany. Ludzie są wspaniali. W tym jest całe wynagrodzenie choćby najmniejszego trudu i zaangażowania - jak dla matki uśmiech dziecka. Kazanie na dobrym poziomie - przyciąga ludzi. Ono płynie z modlitwy. Ludzie kochają Słowo Boże, które pokrzepia, daje nadzieję, wnosi światło, świeżość a zarazem wyzwanie, bo i ten akcent jest bardzo ważny w homiletyce, by ludzie nie zasnęli na kazaniu.

Drugą niedzielą Mszę św. odprawiam w naszej nowej misji w Akol Jal w buszu. Ludzie - tu mam na myśli kobiety, bo mężczyźni ostatnimi miesiącami mieszkają w mieście, gdyż boją się o swoje życie ze względu na ciągłe strzelaniny wokół naszej misji - są niesamowicie poruszone tym, że ksiądz przyjeżdża ze słowem Bożym i głosi słowo Boże pomimo walk klanowych, które mają miejsce dosłownie co noc. Modlimy się co tydzień o pokój w Sudanie Południowym i w naszym regionie. Ludzie bardzo cierpią, gdyż nasza misja leży na granicy dwóch klanów Dinka: Panyon



i Amonom. Ludzie kradną sobie nawzajem kozy i krowy co noc. I choć nie ma prądu, nie ma wody, nie ma ubikacji, bo to busz, wszyscy przywykli już do tego stylu życia i najważniejsze jest to, by przeżyć do jutra. Dziękuję, że wybudowaliśmy misję i mają nadzieję, że te nieustanne walki klanowe kiedyś się wreszcie skończą.

To straszne, ale przez ostatnie sześć miesięcy czyli od czasu kiedy tutaj jestem, z naszej wioski Akol Jal z klanu Amonom jak i z tej drugiej (wioski przeciwników i wrogów) Man Puot z klanu Panyon włączając mały przyległy teren - ponad 100 mężczyzn straciło życie w nieustannych walkach klanowych, a kobiety straciły nadzieję o powrót której modlimy się codziennie, a szczególnie podczas niedzielnych Eucharystii. Nie ustaję w modlitwach oraz w podtrzymywaniu kobiet i dzieci w nadziei, że przebaczenie wciąż ma wielką rolę do spełnienia.

Podjąłem się także odprawienia trzeciej Mszy w niedzielę w miejscowości Abubu w połowie drogi do naszej misji w Akol Jal w buszu. Tu nie ma żadnego księdza w całym południowym obszarze diecezji. Nawet gdybym odprawił wiele Mszy św. w niedzielę, nie dotrę do wszystkich. Ale nie ustaję. Idzie dobra, Boża robota. W Abubu mieszkają właśnie Ci wyrzuceni "z północy" czyli z Chartumu w obecnym Sudanie ludzie. To - po raz kolejny - ludzie, którzy wrócili z wielkimi nadziejami i te nadzieje zostały im odebrane, bo co może powiedzieć kobieta, która ma 9 dzieci - żadnego pola uprawnego, jedynie ten małeńki skrawek ziemi wokół chaty i niemal nic, by coś do garnka włożyć? Mąż nie mieszka z żoną - tak tu jest. On jest 200 km stąd na północy. Nie utrzymuje rodziny. Raz na jakiś czas pojawia się i znów znika. To jakaś tajemnica, której nie umiem rozgryźć i pojąć, bo jak można zostawić żonę i dziewięcioro dzieci na pastwę losu? A jak tenże mąż i ojciec pojawi się w najbliższym czasie to prawdopodobnie rodzina powiększy się o jeszcze jedno maleństwo za kolejne dziewięć miesięcy. W tutejszej kulturze kobiecie nie wolno odmówić pożycia intymnego z mężem. Koło życia zatacza krąg wraz z pojawieniem się na horyzoncie męża.

Udało się jednak zorganizować adopcję serca dla jej trójki dzieci. Dzięki tym pieniądzom dla tej trójki duchowo, a także materialnie zaadoptowanych dzieci przez pewną rodzinę z Polski - cała 9-tka dzieci wraz z mamą przeżyje. Działam dzień i noc - w terenie w dzień, w domu wieczorem i nocą (poszukując wsparcia tu i tam). Piszę artykuły - do czasopism misyjnych w Polsce, a także do naszych jezuickich oraz do Wiadomości Brzozowskich

i Brzozowskiej Gazety Powiatowej na moim ukochanym Podkarpaciu. Poszukuję ofiarodawców, gdyż te codzienne potrzeby są bardzo konkretne i bardzo realne. Nie tracę nadziei, że to, co robię, wciąż ma wartość i sens.

Rozbudowujemy naszą misję. Pan Bóg dał mi jakąś wielką nową łaskę, iż pozbyłem się strachu, że mogę umrzeć czy zostać zabitym. Chrześcijanin nie może się bać śmierci, bo wtedy przestaje ufać Panu Bogu. Kiedy kule dosłownie świszczą nad głowami co jakiś czas, tym bardziej wiem, że moje życie nie należy już do mnie ale do Pana Boga, któremu je ofiarowałem. I chociaż spodziewałem się nieco innej misji - Pan Bóg dał mi niesamowitą łaskę bycia w paszczy lwa. Paszcza lwa to nazwa, którą została obdarowana nasza misja, ze względu na jej położenie pomiędzy walczącymi od wieków dwoma klanami Amonom i Panyon. Wielu twierdzi, iż nasza młoda misja ma swoje poło-

żenie w najgorszym z możliwych - na granicy dwóch jak pisałem wyżej od wieków walczących ze sobą klanów - Ale! Została ona właśnie wybudowana tam z nadzieją, że nasza obecność przyniesie rozwiązanie konfliktu i długo wyczekiwane pojednanie. Idziemy POD PRĄD - to mało powiedziane. Z wielką siłą i Bożą łaską płyniemy na przekór każdej fali zła, ludzkiego gniewu, złości, kłamstwa, odwetu, który jest wpisany w serca ludzi mi powierzonych, którzy na dziś mają jedno pragnienie - chcą przeżyć do jutra - tylko tę jedną noc. Potem będą dalej prosić Dobrego Boga o jeszcze jedną noc i jeszcze jeden dzień. I w tym chce wspierać teraz -mogę z całą powagą powiedzieć - „moich Din-ków”, którzy pomimo iż są niesamowicie zadziorni i dumni ze swego pochodzenia, mają w sobie coś urzekającego, coś co inspiruje, fascynuje i przyciąga, coś co motywuje do modlitwy za nich, do pracy z nimi i poświęcenia dla tych, z którymi przyszło mi dzielić wspólny los w Paszczy Lwa, czyli na naszej misji w Akol Jal.

Dziękuję za każde dobre słowo i za wsparcie.

Z wdzięcznością O.Tomasz Nogaj, SJ

Wszyscy, którzy zechcieliby wesprzeć misję o. Tomasza Nogaj SJ

mogą to zrobić na numer konta: **Misyjne konto bankowe**

(z dopiskiem MAJIS SUDAN POŁUDNIOWY lub O. Tomasz Nogaj)

Nr konta w Polsce: 50 1240 2294 1111 0010 2222 3570 (wpłaty w PLN)

52 1240 2294 1787 0010 2300 2206 (wpłaty w USD)

Referat Misyjny Towarzystwa Jezusowego PME

Mały Rynek 8, 31-041 KRAKÓW

Podziękowanie za zbiórkę makulatury

W ostatnim czasie odbyły się akcje zbiórki makulatury dla naszej misji w Akol Jal w Sudanie Południowym zorganizowane przez P. Annę Mendię. Dziękuję za wspaniałą odpowiedź wszystkim, którzy zaangażowali się w tę akcję. Wspaniała odpowiedź ze strony wielu wielu ludzi Brzozowa i całej okolicy. Pragnę wyrazić szczere podziękowanie dla Ks. Franciszka Gocha - Proboszcza Parafii w Brzozowie. Jak się dowiedziałem Parafia Brzozów zebrała najwięcej makulatury do tej pory a Ks. Proboszcz okazał wiele serca tej akcji. Dziękuję również Ks. Janowi Gruszcze - Proboszczowi Parafii w Starej Wsi za okazaną pomoc.

Serdeczne podziękowanie kieruję do Starostwa Powiatowego, za wkład w zbiórce. Duży wkład ma też Firma „Skarbek” - ich zaangażowanie jest godne podziwu. Do zbiórki puszek włączyła się też młodzież i dzieci ze Szkoły w Turzym Polu. Serdecznie dziękuję szczególnie dzieciom i młodzieży pod nadzorem nauczycieli i Dyrekcji. Kiedy dzieci angażują się w dobroczynne akcje, na twarzach dorosłych pojawia się radość, iż przekazali swoim pociechom najcenniejszy dar - dar serca. Do akcji zbiórki makulatury dołączyły także dzieci i młodzież z Zespołu Szkół Nr 2 w Przysietnicy.

Gorąco dziękuję za to zaangażowanie serca. Na koniec na ręce wszystkich anonimowych darczyńców oraz małych i dużych pomocników tej wspaniałej akcji składam serdeczne Bóg zapłać. W najbliższych miesiącach akcja zbiórki makulatury na pomoc naszej misji w Sudanie Południowym będzie rozszerzona na cały powiat. Zapraszam wszystkich do włączenia się do niej, za co z góry dziękuję - Bóg zapłać.

O.Tomasz Nogaj, SJ

<http://www.powiatbrzozow.pl>

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

KUPALNOCKA

Niezwykły nastrój nocy świętojańskiej przetrwał do dziś od czasów pogańskich, kiedy to światem rządziły demony, magia niezrozumiała dla człowieka siły przyrody. W czasach przedchrześcijańskich rzeczy, których istoty człowiek nie potrafił ogarnąć swoim umysłem budziły w nim nawet grozę.

Zjawiska przyrody budziły w człowieku obawy, a zarazem mobilizowały go do praktykowania różnych zabiegów, którymi próbował zjednać sobie ich przychylność. Mimo wprowadzenia chrześcijaństwa zmieniło się w tym zakresie niewiele. Podobnie jak wiele innych zwyczajów (topienie Marzanny, palenie Judasza, kraszenie jaj, święcenie wianków itd.) tradycja nocy sobótkowej nie zniknęła z ludowej obrzędowości, a z czasem obrzędy stały się częścią kultury ludowej.

Sobótką jest jednym z najstarszych świąt pogańskich. Wyraz ten ma podwójne znaczenie. Używano go do określenia święta, również sobótkami nazywano ogniska palone w okresie letniego przesilenia słońca. Święto to obchodzono więc najczęściej w nocy z 23 na 24 czerwca, ale czasami również w okresie współczesnych Zielonych Świąt. Święto to nazywano sobótką, ale także kupałą lub kupalnocką.

Jan Kochanowski w „Pieśni świętojańskiej...” dał nam opis tego obrzędu w XVI wieku. Czytamy tam m.in.: „Tam goście i tam domowi sypali się ku ogniovi: Baki za raz troje grały, a sady się sprzeciwiały. Siedli wszyscy na murawie: potem wstało sześć par prawie

dziewek jednak ubranych i belicą przepasywanych...”.

Tak z kolei pisał o sobótkach Józef I. Kraszewski w „Starej Baśni”. „Nadszedł dzień Kupały – święto w całym pogańskim obchodzone święcie, dzień Boga Białego Dnia i Światłości, na którego cześć paliły się ognie nad Adrią, nad Bałtem, nad Dunajem, Łabą, Wisłą i Dniestrem, Rodanem i Sekwaną. (...) Dzień Kupały – najdłuższy w roku, noc Kupały – najkrótsza, były jednym ciągiem wesela, śpiewu, skoków i obrzędów.”

Zgodnie z prawem porywano w tę noc dziewczyny (nawet wbrew ich woli), a ten kto to uczynił mógł bez przeszkód i za powszechnym przyzwoleniem pojąć porwaną za żonę. Takie było prawo Kupały. Józef I. Kraszewski „Stara Baśń”.

Na Rzeszowszczyźnie według książki „Przeciw urokom” znanego etnografa Franciszka Kotuli, gdy nadchodził najważniejszy wiosenny obrzęd – chłopcy krzyczeli „Sobótkiiii, Sobótkiiii” i z sobótkami w rękach nazywanymi również „kropoczami na ciuku” lub „kocurami” (czyli zdartymi miotłami umaczanymi w ropie naftowej i podpalonymi) obiegali pola wołając co sił: „Kto sobótki nie poli, tego Pan Bóg nie chwoli”. Z kolei kult ognia według Leonarda Pełki w jego „Roku Polskim” symbolizuje miłość i życie rodzinne, a przynoszony do domu symbolizował rodzenie się uczuć miłości u ludzi.

Zaadaptowane przez chrześcijaństwo zostały sobótki związane ze świętem Jana Chrzciciela (stąd późniejsza nazwa noc świętojańska). Świętojańskie obyczaje obracały się głównie wokół wody



i ognia – dwóch przeciwstawnych żywiołów, uznawanych za życiodajne, ale jednocześnie niszczące i oczyszczające. Wszelkie zabiegi i działania, które tej nocy podejmowano miały głównie znaczenie symbolicznego oczyszczenia.

Ogień świętojański palono o zmroku, po zachodzie słońca, w pobliżu zbiorników wodnych: jezior, stawów, strumyków i rzek. Używano do tego celu chrustu zebranego w lesie oraz tradycyjnych metod wzniecania ognia. Tak rozpalony płomień miał według wierzeń szczególną moc. Przynoszono go do domowego ogniska, w którym był podtrzymywany przez cały rok, do kolejnych sobótek. Jako tzw. ogień boży należał tylko do rodziny. Nie dawano go nikomu. Wierzono bowiem, że wraz z pożyczeniem ognia ujdzie z domu część życia, co może się objawić np. zgonem jednego z domowników.

Nocy świętojańskiej towarzyszyły muzyka, śpiewy, tańce wokół ognia, rzucanie wianków na wodę, wróżby oraz zbieranie ziół (bylicy i łopianu), młodzi chłopcy poszukiwali kwiatu paproci, który przynosić miał bogactwo i szczęście (nie tylko w miłości). Wszystkie obrzędy odprawiane tej nocy miały głęboko zakorzenione podłoże praktycyzmu. Szczególnie widoczne było to przy zbieraniu ziół. Zebrane tej nocy miały zapewnić zdrowie i urodę, zabezpieczały przed urokami, odpędzały złe moce oraz miały właściwości lecznicze. Bylica lub belica jak też ją nazywano była czarodziejskim ziołem. Dziewczęta przepasywały nią długie koszule, a gospodarze opasywali się nią na gołe ciało, aby podczas żniw nie bolały ich krzyże.

Od tej niezwyklej nocy świętojańskiej bez obaw zażywano kąpeli, ponieważ woda nie niosła ze sobą już żadnych zagrożeń.

Pamięć ludowa, najtrwalsza z pamięci, nie zapomina tych obrzędów. Miesiąc czerwiec to czas sianokosów, często groźnych powodzi, poświęcenia wody, ale przede wszystkim sobótki, kupały lub kupalnocki.

Halina Kościńska



Nadsańskie krajobrazy podziwiane z roweru



Czterdziestu czterech zawodników reprezentujących jedenastkę drużyn uczestniczyło w V Rajdzie Rowerowym „Błękitną Wstęgą Sanu”, zorganizowanym przez Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie przy wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Brzozowie 22 czerwca br.



Przygotowano trzy trasy dostosowane do wieku i możliwości uczestników. Pierwsza, najkrótsza i najłatwiejsza, biegła od Ośrodka Wypoczynkowego „Wiking” w Krzemiennej przez Temeszów, Witryłów (kładka na Sanie), Ulucz, Hroszówkę, Jabłonicę Ruską oraz promem przez San do „Wikinga”. Druga, dłuższa i bardziej urozmaicona, wiodła przez Krzemienną, Temeszów, Witryłów, Końskie, Mrzyglód, Dobrą, Ulucz, przez kładkę w Witryłowie i dalej Temeszów, Krzemienną do „Wikinga”. Trasa trzecia natomiast, najdłuższa i najtrudniejsza, przebiegała od „Wikinga” przez prom na Sanie, Jabłonicę Ruską, Siedliska, Hutę

Poręby, Jasionów, Wolę, Bodnarów, Borownicę, Ulucz, Witryłów, Temeszów, Krzemienną, aż do ośrodka „Wiking”. – *Spośród jedenastu drużyn osiem zdecydowało się na przejazd nową, a zarazem najdłuższą i najtrudniejszą trasą, biegnącą drogami Pogórza Przemyskiego i Pogórza Dynowskiego na odcinku 33 kilometrów. Zaznaczyć też należy, że Rajd Rowerowy „Błękitną Wstęgą Sanu” nie ma charakteru wyścigu kolarskiego na czas, a o kolejności zajętych w rajdzie miejsc decydowały punkty uzyskane na czterech strefach kontrolnych, zlokalizowanych w różnych miejscach trasy rajdu – powiedział Henryk Dąbrowiecki – współorganizator rajdu. Zawodnicy prezentowali swoją wiedzę na temat przyrody, historii oraz wydarzeń współczesnych Gminy Dydnia (prowadził Henryk Dąbrowiecki), a także wykazywali się znajomością wiedzy o ruchu drogowym (prowadził Bolesław Kostur), znajomością zasad udzielania pomocy przedmedycznej (prowadziła Zofia Czech i jej córka Diana), sprawnością sportową i rekreacyjną (prowadzący Adam Śniezek). Nad całością przebiegu rajdu czuwał Bronisław Przyczyniek – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie. Po podliczeniu punk-*

tów kolejność V Rajdu Rowerowego „Błękitną Wstęgą Sanu” wyglądała następująco: 1. Żonkilk Brzozów, 2. Buczek Team, 3. Sobolak Team, 4. Karolina i Reszta, 5. Widacz Team, 6. Polikat Brzozów, 7. Blizne Team, 8. Dwie Plus Jeden, 9. Pędzi Wiatr Dydnia, 10. BMS Brzozów, 11. JERT Niebocko.



Zwycięzcy, jak i wszyscy uczestnicy tegorocznego rajdu otrzymali okazałe puchary, pamiątkowe medale oraz okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe, ufundowane przez organizatorów, które wręczył Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski. Nie zabrakło grochówki, kielbasek z grilla, czy słodczy i napojów chłodzących. Uczestnicy mieli również możliwość podziwiać Wiktorię Toczek, łuczniczkę Sagitu Humniską, która w czasie pokazu zaprezentowała próbkę swoich umiejętności oraz praktyczny pokaz profesjonalnej akcji ratowniczej zademonstrowanej przez zawodowych ratowników medycznych DAR-MED-u Brzozów.

Sebastian Czech, fot. H. Dąbrowiecki



Nagrody uczestnikom rajdu wręczył Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła

Rzuty karne rozstrzygały o drugim miejscu



Pierwsza drużyna Ekoballu Sanok okazała się bezkonkurencyjna w turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Sportowe Orzełki Brzozów dla rocznika 2004. Zacięta walka toczyła się o drugie miejsce. Uczestniczyły w niej trzy zespoły, w tym Orzełki Brzozów I. Turniej został dofinansowany ze środków pochodzących z dotacji Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Oprócz brzozowian na wicemistrzowski tytuł chrapkę miały ekipy UKS 6 Jasło i drugi zespół Ekoballu Sanok. Orzełki przegrały z drugim

Ekoballem 0-1 i pokonały UKS 6 Jasło 2-0. Ekoball II wygrał natomiast z UKS-em 1-0. Żadnej z wymienionych drużyn nie udało się urwać punktu liderowi, z kolei wszystkie uporały się z Orzełkami Brzozów II. Tym samym zgromadziły taką samą ilość punktów i o ostatecznej kolejności decydowała różnica bramek. Między Orzełkami I, a UKS-em 6 Jasło była identyczna, za-



tem o drugim miejscu zadecydować miała seria rzutów karnych. Minimalnie lepsi w egzekwowaniu jedenastek okazali jaślanie. – *Ekoball I Sanok potwierdził klasę. Był w zasadzie poza zasięgiem pozostałych, ale pokonać tę drużynę, to naprawdę duże wyzwanie. To bowiem jedna z najmocniejszych ekip z całego województwa podkarpackiego* – powiedział Paweł Szałajko – trener instruktor i prowadzący zajęcia w Szkółce Orzełki Brzozów.

Orzełki istnieją od 8 lat. W szkółce szkoli się obecnie około 100 chłopców z całego powiatu brzozowskiego, skutecznie konkurując z większymi ośrodkami w województwie podkarpackim.



– *Początki były trudne. Najpierw trenowało 20 chłopców, później 30 i powoli zaczęliśmy się rozwijać. Zresztą w każdej działalności pierwsze miesiące, czy lata są pod górkę. Ludzie muszą nabrać zaufania, przekonać się, że czyjaś praca przynosi konkretne efekty. Z roku na rok potwierdzaliśmy z młodymi zawodnikami, że zajęcia w szkółce dają nie tylko frajdę, jaką dla wielu stanowi gra w piłkę, ale również podnoszą umiejętności, rozwijają piłkarsko, co widać po wynikach na różnych turniejach. Przełom nastąpił po czwartym roku funkcjonowania. Zapisala się duża grupa chłopców, powiększana w kolejnych sezonach. Teraz jesteśmy na takim etapie, że możemy wystawić dwie drużyny na przykład z rocznika 2004. To liczna i mocna piłkarsko grupa. Nasi zawodnicy prezentują wysoki poziom. Świadczą o tym zaproszenia na mocno obsadzone turnieje, czy zainteresowanie trenerów z innych szkółek, czy klubów naszymi piłkarzami. Mocno w działalność szkółki zaangażowani są rodzice zawodników. To nakręca całe przedsięwzięcie, tworzy bardzo dobrą atmosferę wokół szkółki, przez co mobilizuje do jeszcze cięższej pracy* – podkreślił Paweł Szałajko.

Sebastian Czech

Prywatna Szkoła Muzyczna I st.
W STAREJ WSI

OGŁASZA ZAPISY
NA ROK SZKOLNY 2014/2015!

W ZAKRESIE GRY NA INSTRUMENTACH:
**SAKSOFON, FORTEPIAN, SKRZYPCE,
GITARA, FLET POPRZECZNY.**

ZAPISY I INFORMACJE
TEL 695 206 726

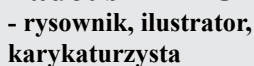
Wyniki:

Orzełki Brzozów II – Ekoball Sanok	1:2
Orzełki Brzozów I – Ekoball I	0:1
UKS 6 Jasło – Orzełki Brzozów II	4:0
Ekoball Sanok - Orzełki Brzozów I	4:1
UKS 6 Jasło – Ekoball II	1:0
Orzełki Brzozów II – Orzełki Brzozów I	2:6
Ekoball II - Ekoball Sanok	1:4
Orzełki Brzozów I- UKS 6 Jasło	2:0
Orzełki Brzozów II – Ekoball II	0:1
Ekoball Sanok- UKS 6 Jasło	1:0

Karne o miejsce: II UKS 6 Jasło – Orzełki Brzozów I 5:4

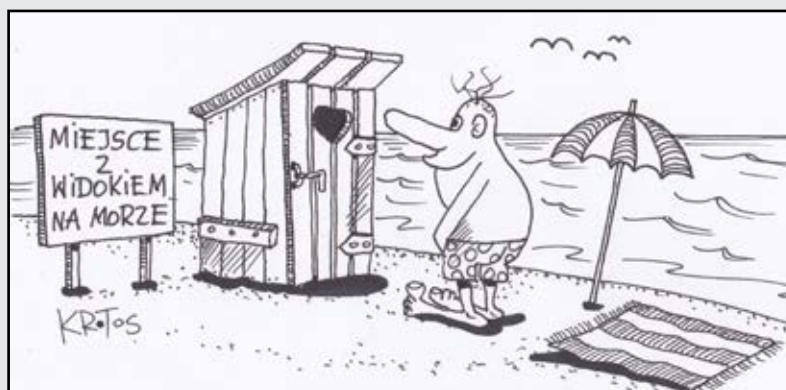
Tabela

1. Ekoball Sanok I	12	11:3
2. UKS 6 Jasło	6	5:3
3. Orzełki Brzozów I	6	9:7
4. Ekoball Sanok II	6	3:7
5. Orzełki Brzozów II	0	3:13



Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego

rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



rodzaj kawy	samice psowatych	dla prezera TV	w nich obrazki		jego żoną Perseida	David, piłkarz angielski		wieś znana z bitwy 1 IX 1939	odsiewana od ziaren	owady w żółto-czarne paski	ministerstwo		przechw-nik Dawida	
								złomowisko	ośrodek kultu maryjnego					
między Europą a Azją					wybryk						mieszkaniec Moskwy		są w klawiaturze	
Halski z serialu									decyzje sądu					
					Callas, sopran						herb szlachecki			
postać z "Ferdynurka"	można je prenumerować					Krzysztof z TV		element amortyzujący	At dla chemika					
tam parkiet nie do tańca	... Strawiński, kompozytor		rzeczy zdobyte na wojnie	między wczoraj a jutro	m. w Słowacji					krótkie uklamstwa	V		grzeje szyję	
						marka dezodorantu		państwo z Alaską	śnieżny lub inflacyjny					
ściana złożona na kupce					wśród damskiej bieleziny									
mały Krzysztof		twórca kubizmu							tutka					
					zakłęcie				produkuje Celero					



BRZozowska
Gazeta Powiatowa

PRZYRODA POWIATU W OBIEKTYWIE



Kos zwyczajny (*Turdus merula*)



OKNOPLAST
wybierz eksperta

20
1994
2014

WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
I WYGRAJ WYMARZONE
WAKACJE!

Wybierz okna OKNOPLAST w jednym z atrakcyjnych **pakietów promocyjnych**:



CIEPŁY DOM



BEZPIECZNY DOM



PIĘKNY DOM

wejdź na www.oknoplast.com.pl
i odpowiedz na pytanie „Dlaczego warto wybrać OKNOPLAST?”.

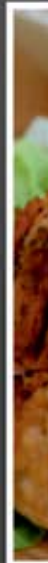
»» Co tydzień do wygrania wakacje w dowolnie wybranym miejscu – wraz z kieszonkowym!

Sprawdź szczegóły promocji w najbliższym salonie OKNOPLAST.

PARTNER HANDLOWY: FINESTRA, BRZOZÓW, ul. Kościuszki 21, tel. 13 434 41 22

KROSNO, ul. Łukasiewicza 99, tel. 13 432 32 29 www.OknoplastKrosno.pl

Hotel *** Restauracja * Sieć Sklepów



Brzozów ul. 3-go Maja 70, tel: 13 43 401 66

www.alta.com.pl

ALTA

www.facebook.com/altabrzozow